

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE LUBELSKIE



Treść zeszytu Nr. 4.

Wybór i Koronacja Papieża Piusa XII: Habemus Papam. — Pierwsze orędzie Piusa XII. — Depesze gratulacyjne z Polski. — Pierwsze błogosławieństwo Papieża Piusa XII dla Polski. — Ojciec św. Pius XII do P. Prezydenta Rzplitej. — Mowa Prymasa Polski o Piusie XII. — Konklawe i wybór. — Życiorys Piusa XII. — Koronacja Piusa XII. — Sekretarz Stanu Jego Świątobliwości.

Akta Władzy Diecezjalnej: Depesza J.E. Ks. Nuncjusza F. Cortesiego o śmierci Piusa XI. — Kondolencja J. E. Ks. Biskupa Diecezjalnego po zgonie Piusa XI. — Gratulacje J. E. Ks. Biskupa Diecezjalnego po wyborze Papieża. — Podziękowanie J. E. Ks. Nuncjusza za gratulacje. — Państwowa pożyczka lotnicza. — Odezwa w sprawie obchodu 3-go Maja i zbiórki na Dar Narodowy. — Odezwa w sprawie Ligi Morskiej i Kolonialnej. — W sprawie zbiórki wielkanocnej. — W sprawie ślubów osób wojskowych. — Poszukiwanie metryk.

Artykuły: *Liturgia:* Odpusty (c. d.). — *Sprawy Misyjne:* Pius XII a misje. — *Różnej treści:* Uratowanie cennych obrazów z katedry lubelskiej (*Skrudlik*). — Z naszej historii *Dokument koronacyjny N.M.P. Chełmskiej*.

Kronika: Czynności Biskupie. Zmiany wśród duchowieństwa. — Z seminarium duchownego: *dzień św. Tomasza z Akwinu; z Bratniej Pomocy; akademia muzyczna*. — Nabożeństwo w dniu koronacji Papieża Piusa XII. — Męka Pańska. — Ku czci św. Tomasza z Akwinu. — Odczyty. — Wizytacje szkół lubelskich. — Dożywianie ubogich w Lublinie. — Kurs społeczno-oświatowy w Chełmie.

Nekrologi: Ś. p. ks. Ignacy Perczyński. — Ś. p. ks. Władysław Walencik.

Komunikaty: VI Kongres ku czci Chrystusa Króla. — Rekolekcje kapłańskie. — Sprostowanie. — Podziękowanie.

Bibliografia: „Księża w walce o wolność Polski”. — „10 lat w katordze sowieckiej”. — „Idźmy za nią” nowość na maj. — Śpiewy liturgiczne.



V-342

Rok XXI.

Kwiecień 1939 r.

№ 4

Wiadomości Diecezjalne LUBELSKIE

WYBÓR I KORONACJA PAP. PIUSA XII.

H a b e m u s P a p a m.

Dnia 2 marca, we czwartek, o godz. 17.30 święte Kolegium Kardynałów wybrało Papieżem J. E. Kardynała *Eugeniusza Pacelliego*, który przybrał imię **Piusa XII**.

O godz. 18 kardynał-diakon Caccia-Dominioni ogłosił dokonany wybór w słowach następujących:

*„Annuntio vobis gaudium magnum: Habemus Pontificem Eminen-
tissimum ac Reverendissimum Dominum Eugenium sanctae Roma-
nae Ecclesiae Cardinatem Paccelli, qui sibi nomen Pii XII
imposuit”*.

Pierwsze orędzie Papieża Piusa XII.

(Miasto Watykańskie, 3.2. KAP). W piątek o godz. 10-ej w Kaplicy Sykstyńskiej odbyła się podniosła uroczystość składania hołdu przez kardynałów i prałatów Kurii Rzymskiej nowemu Papieżowi Piusowi XII. Po odebraniu hołdu Ojciec św. wygłosił swoje pierwsze orędzie w języku łacińskim, które poniżej podajemy w tłumaczeniu polskim.

Podczas gdy najgłębsze wzruszenie przepelnia duszę Naszą i gdy czujemy się jakby załęcznieni wobec tej olbrzymiej odpowiedzialności, jaką Opatrzność Boża w swych nieprzeniknionych wyrokach raczyła włożyć na barki Nasze, odczuwamy potrzebę oznajmienia bezzwłocznie światu katolickiemu Naszych pierwszych myśli i Naszego pierwszego słowa ojcowskiego. A przede wszystkim i ze szczególniejszym uczuciem przygarniamy do serca Naszego ojcowskiego umiłowanych w Bogu braci kardynałów, których pobożność, cnota i wybitne wartości duchowe dobrze są nam znane. Następnie pozdrawiamy z wielką łaskawością wszystkich i każdego z osobna Naszych czcigodnych braci w Episkopacie i błogosławimy im jak również kapłanom, zakonnikom i zakonnikom oraz tym, którzy pracują na misjach nad rozszerzeniem Królestwa Chrystusowego i tym, którzy w szeregach Akcji Katolickiej pod kierownictwem swych biskupów współpracują w apostołacie hierarchicznym. Wreszcie pozdrawiamy wszystkich Naszych synów

rozsianych po całym świecie, a zwłaszcza tych, których doświadcza niedostatek i cierpienie. Oby na nich wszystkich i na każdego z nich spłynęły obfite i dobroczynne łaski Nieba. Ale myśl Nasza biegnie w tym uroczystym momencie również i ku tym, którzy są poza Kościołem i którym sprawi radość wiadomość, że Papież wznosi za nich do Boga Najwyższego modły, prosząc dla nich o wszelkie dobro. Do tego ojcowskiego Naszego orędzia pragniemy dodać życzenia i wezwanie o pokój, o taki pokój — chcemy, rzec — który Nasz ś. p. poprzednik zalecał ludziom z taką wytrwałością, o który w tak gorących modłach błagał, że Bóg raczył przyjąć ofiarą z Jego życia. O ten pokój, najwyższy dar Boga, „który przewyższa wszelki zmysł”, którego wszystkie serca ludzkie nie mogą nie pragnąć i którym jest prawo, miłość, sprawiedliwość. Wzywamy wszystkich do pokoju, który winien zapanować w sumieniach opartych na umiłowaniu Boga, do pokoju wśród rodzin zjednoczonych i zgodnych w świętej miłości Chrystusowej, do pokoju wreszcie między narodami osiągniętego dzięki braterskiej wzajemnej pomocy, przyjaźni, współpracy i serdecznego porozumienia w imię wyższych interesów wielkiej rodziny ludzkiej pod okiem i opieką Boskiej Opatrzności. W obecnych trudnych godzinach, w chwili gdy tak wiele przeszkód zdaje się utrudniać osiągnięcie tego prawdziwego pokoju, będącego najgłębszą troską wszystkich serc, wnosimy ku Bogu szczególne modły za tych, na których spoczywa najwyższy zaszczyt i najcięższy obowiązek kierowania narodami po drogach pomyślności i postępu. Oto, moi ukochani bracia Kardynałowie, pierwsze Nasze ojcowskie życzenie, które Bóg raczył zapalić w sercu Naszym. Przed oczyma Naszymi mamy wizję niezmiernego zła trawiącego świat, przeciwko któremu Bóg posyła Nas nieuzbrojonych lecz wierzących. Wraz ze św. Pawłem powtarzamy słowa „capite nos” (zrozumieście nas). A zapewne ani wy synowie, ani wy bracia nie zechcecie napewno urobić tak swych sumień, że okazałyby się płonne Nasze pragnienia, które tu wyraziliśmy. Po łasce Bożej pokładamy nadzieję najwięcej na waszej dobrej woli. Oby Pan Nasz Jezus Chrystus z pełności Którego wszystkośmy otrzymali zechciał uczynić Nasze życzenia owocnymi i rozprzestrzenił je po całej ziemi jako święte posłannictwo pojednania. Jednocześnie udzielamy wam z całego serca w imię Chrystusa błogosławieństwa apostołshiago.

Depesze gratulacyjne z Polski.

PANA PREZYDENTA

W związku z wyborem J. Em. ks. kardynała Pacelli'ego na Papieża Pan Prezydent R. P. wysłał do Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XII następującą depeszę:

„Dowiadując się z głębokim wzruszeniem, że Wasza Świątobliwość został powołany łaską Najwyższego na tron Piotrowy, spie-

szę złożyć u stóp tronu Waszej Świątobliwości uczucia najgłębszej czci i synowskiego oddania Polski zawsze wiernej i przywiązanej do Kościoła. Wraz z całym narodem polskim składam gorące życzenia chwały i długiego panowania apostolskiego Waszej Świątobliwości”.

(—) *Ignacy Mościcki.*

MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA

W związku z wyborem Ojca św. Piusa XII marszałek Polski Śmigły-Rydz skierował na ręce Jego Eminencji kardynała sekretarza stanu następujący telegram:

„Proszę Waszą Eminencję o złożenie w moim imieniu u tronu Jego Świątobliwości moich oraz całej armii polskiej życzeń szczęścia dla Najwyższego Pasterza i wielkości Jego dzieła apostolskiego“.

(—) *Śmigły-Rydz.*

MARSZAŁKÓW IZB

Marszałek Sejmu prof. W. Makowski przesłał Jego Ekscelencji ks. nuncjuszowi msgr. Cortesiemu gratulacje z powodu wyboru Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII.

Marszałek Sejmu Bogusław Miedziński przesłał na ręce nuncjusza apostolskiego J. E. ks. msgr. Cortesi'ego gratulacje z powodu wyboru Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII.

P. PREMIERA

Premier gen. Sławoj Składkowski wysłał na ręce Jego Em. kardynała sekretarza stanu depezę następującej treści:

„Proszę Waszą Eminencję o złożenie u tronu Arcypasterza mego głębokiego hołdu, pełnego najwyższej czci i najgorętszych życzeń, które składam wraz z rządem polskim, szczęścia oraz chwały panowania apostolskiego Jego Świątobliwości“.

MINISTRA SPRAW ZAGR.

Minister spraw zagranicznych J. Beck przesłał J. Em. kardynałowi sekretarzowi stanu następujący telegram:

„Proszę Waszą Eminencję o złożenie u tronu Jego Świątobliwości najgorętszych życzeń wielkości i pomyślności Jego panowania wraz z najgłębszymi wyrazami czci i głębokiego przywiązania“.

(—) *Józef Beck.*

Pierwsze błogosławieństwo Piusa XII dla Polski.

(Miasto Watykańskie — KAP). Podczas ceremonii składania przez kardynałów pierwszej obediencji Ojcu św. Piusowi XII Prymas Polski Kardynał August Hlond zbliżając się do nowego kie-

rownika Nawy Piotrowej, powiedział: „Składam Waszej Świątobliwości synowski hołd najwierniejszej Polski”.

Pius XII wzruszony bardzo odpowiedział: „Błogosławię z całego serca Episkopatowi, Władzom państwa i całemu Narodowi Polskiemu”.

Ojciec św. do P. Prezydenta Rzplitej.

Papież Pius XII. w odpowiedzi na gratulacje P. Prezydenta odpowiedział pismem następującej treści:

„Pięknym wyrazom synowskich uczuć, nadesłanym przez Waszą Ekszelencję, odpowiadają Nasze uczucia serdecznej ojcowskiej życzliwości dla Waszej Ekszelencji i katolickiej Polski, której ślemy z radością jedno z Naszych pierwszych błogosławieństw.

Pius XII, Papież.”

Przemówienie J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Polski.

(Miasto Watykańskie, 11 marca KAP). W przeddzień koronacji Ojca św. Piusa XII J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond wygłosił przed mikrofonem Radia Watykańskiego o godz. 19.45 przemówienie treści następującej, nadane przez wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radia:

Wśród czaru rzymskiej wiosny opuścił się na watykańskie wzgórze gołąb trzymający oliwną gałązkę pokoju. Z ulgą witały go w herbie papieskim narody strwożone widmem bliskiej wojny.

W wieku wielkich Piusów pontyfikatowi Pacelliego towarzyszy niezawodna wróżba pomyślności, pojednania i pokoju.

Wielkie przysięgi strzegą tajemnic przebiegu konklawe. Niech mi jednak wolno będzie w przeddzień koronacji Piusa XII podać kilka szczegółów, które nie objęte są tajemnicą, a które znamionują ducha konklawe i postać nowego Papieża. Po odejściu niepowołanych, po zamknięciu i opieczętowaniu drzwi, nastąpiła w konklawe cisza niemal rekolekcyjna. Towarzyszący kardynałom konklawiści jeszcze jakiś czas zaczymś chodzili, pytali się o kaplicę, umawiali się z ceremoniarzem. Purpuraci natomiast zamknęli się w celach, oddali się modlitwie, trwali w skupieniu. Napięcie panowało tam wielkie. Na wielu znać było zdenerwowanie. Widzieliśmy, iż oczy ludów zwrócone są na Watykan.

Lecz uspakajaliśmy się tym, że świat katolicki wyprasza nam łaski i światło. Odpowiedzialnością za wynik wyborów byliśmy przejęci do głębi, a zarazem wierzyliśmy, że z konklawe wyjdzie Papież umiejący sprostać swemu zadaniu. Niewymownie krzepiła się w nas świadomość, że w łonie Kolegium Kardynalskiego złożonego z purpuratów szesnastu narodów, nie było podziału, nie było partyj, ani sztucznej propagandy, a w dodatku nie było prób

oddziaływania na konklawe ze strony rządów. Mogliśmy je rozpocząć zdala od intryg i względów politycznych, zdala od względów doczesnych, od gwaru ulicy, w nastroju na wskroś religijnym, w duchu wiary, w pełnym uwzględnieniu potrzeb Kościoła.

W pamiętnym drugim dniu marca zaczęły następować szybko po sobie głosowania. Pierwsze miało z natury charakter orientacyjny. Drugie zapowiadało niewątpliwie już bliski najpomyślniejszy wybór, trzecie — wyznaczyło triumfalnie kardynała Pacelliego na Stolicę Piotra. Na około jego tronu zebrało się w tej chwili święte Kolegium. Cóż to był za wspaniały obraz! Tuż koło Elekta stali najstarsi purpuraci, na laskach wsparci, niektórzy starczą ślepotą dotknięci. Dalej hierarchiczne grupy kardynałów, kardynałowie kurialni, zagraniczni, starego i nowego świata. Z biciem serca, z nadzwyczajną radością w duszy, z dumą i wiarą patrzyliśmy na Tego, który przez przyjęcie wyboru ma objąć pełnię władzy papieskiej. Wzruszenie było tak wielkie, że wszyscy mieli łzy w oczach, a niektórzy zalewali się rzewnym płaczem. Przed nami stała postać wysoka, spokojna, wspaniała, hieratyczna, jakby z modlitwy, jakby skamieniała z lęku i pokory, z głową opuszczoną, przymkniętymi oczyma, nie wzruszona, jakby ją zmysły odeszły, jakby całą swą duszę zatopiła w tajemnicy swego sumienia. Koronie schyla się przed Elektem czcigodny 88-letni dziekan Kolegium kardynalskiego i pyta się czy wybór przyjmuje. Elekt podnosi lekko głowę, spogląda na dziekana, na zebrane Kolegium oczekujące akceptacji i potem cichym, zaledwie dosłyszalnym głosem odpowiada: ponieważ taka zdaje się być wola Boża — przyjmuje. Już przyklękliśmy wszyscy u nóg nowego Piotra jako jego dzieci i słudzy. Jeszcze w fioletowym stroju konklawowym podszedł Pius XII szybkim krokiem do kardynała dziekana, podźwignął go z klęczek, ucałował rzewnie płaczącego starca, a potem, jako swoje syny, brał w objęcia i całował wszystkich purpuratów. Jeden z nich wiekiem i pracą naukową sterany szeptał w uniesieniu: *Nunc dimittis servum Tuum in pace...* Po tej rzewnej, cudnej chwili wszedł w swoje władanie nowy Piotr, widzialny Namiestnik Chrystusa. Popłynęła z lekkim wietrzykiem biała smuga dymu, radość wielka zapanowała w Rzymie, potem fale eteru poniosły po kuli ziemskiej w przestrzeń wieść o wyborze i pierwsze błogosławieństwo Papieża. I po kilku minutach napływać poczęły do Papieża ze wszystkich stron świata iskrowe depesze z hołdem, jako Następcy Piotra św. Przemówiła także Polska, przemówiła akcentem szlachetnym, spokojnym, nie szablonowym. Przemówili gorąco władcy niemal całego świata chrześcijańskiego i niechrześcijańskiego. Tylko sternicy dwóch państw nie złożyli życzeń Zastępcy Zbawiciela, któremu posłuszne są wiatry i morza, od którego zawisły losy ludów i wieki. Jutro w dzień Wielkiego Grzegorza, wśród radosnego uniesienia ludów, kardynałowie uwieńczyą trójrzędową koroną Głowę Papieża, któremu legendarna zapowiedź wyznaczyła miano: anielskiego Pasterza. Czyżby anielskość swą

okazać miał w obliczu ciemności piekieł, czyżby przeprowadzić miał swoje Chrystusowe owieczki poprzez łoskot nawały dziejów? Będzie karmił świat prawdą, dobrocią znaczyć będzie swoje drogi, cierpienie i zwycięstwo będzie Mu aureolę. Pobudką będzie Mu tętno ojcowskie, które Bóg Mu w serce wpoił, bez lęku i wahania władać będzie duszami i będzie ludzkości Ojcem świętym. Tu es Petrus! Piusie XII, Ty jesteś Piotrem. Na Tobie Zbawiciel wsparł wieczność Swego Kościoła. Jesteś Opoką, której ani czasu, ani złość nie zdruzgoczą. Oblubienicy Chrystusa nie przewyższyć żadna potęga, ani ta doczesna, ani szatańska i piekielna, nie przewyższyć ani za Twoich rządów, ani za rządów Twych następców. Piusie XII! W obliczu świata wstąp na grób Piotra. Tam Ciebie ukoronujemy diadematem, najwyższej władzy i w pokorze głębokiej ucałujemy Twe apostolskiej stopy, a Polska wplecie w Twoją tiarę swoje prastare klejnoty wiary i wierności. Niech chwała będzie Tobie, Zbawicielu Boski, że za dni naszych wielki nieśmiertelny jesteś w Swym Kościele. a zarazem wielki i nieśmiertelny w Swym Namiestniku na ziemi. Te Deum laudamus.

Konklawe i wybór.

Pierwszy dzień konklawe. (Miasto Watykańskie — KAP). Po rozpoczynającej konklawe Mszy św. do Ducha św. i przemówieniu sekretarza „brevium ad principes” odbyła się krótka kongregacja generalna św. Kolegium.

Po południu, o godz. 15,30 kardynałowie zgromadzili się ponownie w Watykanie w sali Paramentów, by udać się do kaplicy Paulińskiej, skąd procesjonalnie przeszli do kaplicy Sykstyńskiej. Kardynałom w procesji tej towarzyszyli gubernator Miasta Watykańskiego, sekretarz św. Kolegium, prefekt ceremonij oraz prałaci wyznaczeni do czuwania nad konklawe. Na przedzie postępował chór kaplicy Sykstyńskiej z kierownikiem swoim prałatem Perosim na czele. Pochód otaczała straż z gwardii szwajcarskiej. Przy śpiewie „Veni Creator” kardynałowie przybyli do Kaplicy, gdzie każdy osobiście odnowił przysięgę i podpisał formularz przedstawiony mu przez mistrzów ceremonii. Nie przybyli jedynie kardynałowie Boggiani i Marchetti Selvaggiani, którzy niedomagając pozostali w swoich celach. Z pewnym opóźnieniem zjawił się kardynał O'Connel, przybyły do Rzymu wraz z kardynałami południowo amerykańskimi Leme i Capello dopiero po 10-ej. Po złożeniu przysięgi przez kardynałów wprowadzono prałata Arborio Mella di Sant'Elia, gubernatora konklawe, który również złożył przysięgę. Z kolei przysięgę składali marszałek konklawe książę Chigi oraz wszyscy prałaci przydzieleni do konklawe. Niedomagający kardynałowie Marchetti Selvaggiani i Boggiani przysięgę złożyli w swoich celach. Jednocześnie w kaplicy Paulińskiej prefekt ceremonii przyjmował przysięgę od konklawistów i pozostałego personelu przydzielonego do konklawe.

O godzinie 17,35 kardynałowie w towarzystwie członków gwardii szlacheckiej, przydzielonych do każdego z członków konklawe, udali się do swych cel. Do zajętych przez konklawe pomieszczeń dopuszczono wówczas spore grono wybranych, przeważnie dostojników kościelnych, którzy odwiedzili kardynałów w ich celach, składając im pozdrowienia, hołdy i życzenia. Były to chwile wielkiego ruchu i ożywienia w tej części Watykanu.

Punktualnie o godz. 18 ej rozległy się pierwsze dźwięki dzwonu wzywając obcych do opuszczenia pomieszczeń konklawe. Dzwon powtórzył się jeszcze trzykrotnie w odstępach 15-minutowych. Wszystkie osoby nie należące do konklawe zgromadziły się w podwórzu św. Damazego, a kamerlengo kardynał Pacelli w towarzystwie pierwszego wśród kardynałów biskupów kardynała Granito oraz kardynała Ascalesiego, zastępującego pierwszego spośród kardynałów-prezbiterów kardynała O'Connel, wreszcie kardynała Caccia Dominioni, jako pierwszego między kardynałami diakonami, dokonali inspekcji konklawe i stwierdzenia całkowitego jego odosobnienia.

O godz. 18,45 kardynałowie przybyli na dziedziniec św. Damazego, gdzie przyłączyli się do nich prałat Arborio Mella, gubernator konklawe oraz książę Chigi, jego kustosz. Cała ta grupa dostojników w otoczeniu gwardii szlacheckiej, eskortowana przez gwardię szwajcarską i poprzedzana służbą z zapalonymi pochodniami, co dawało niesłychanie malowniczy widok, dokonała zamknięcia najpierw wejścia przeznaczonego do przyjmowania żywności, później wejścia głównego do konklawe. Mistrzowie ceremonii jeszcze raz wezwali tu obcych do opuszczenia konklawe. Kardynałowie towarzyszyli ceremonii zamknięcia pokojów przy wejściu, przeznaczonych na rozmównice dla kardynałów, poczym pożegnawszy gubernatora i strażnika konklawe, powrócili do dziedzińca św. Damazego, zamykając za sobą wrota wewnętrzne. Strażnik konklawe książę Chigi zamknął wrota zewnętrzne, składając klucze do specjalnego woreczka, który będzie pod jego osobistą strażą w ciągu całego trwania konklawa.

Przed wyborem następcy św. Piotra. Przebieg konklawe w czwartek. (Miasto Watykańskie 2.III KAP) Zainteresowanie świata całego zwrócone dziś jest na pałac Watykański, gdzie zebrało się konklawe św. Kolegium kardynalskiego. W Rzymie widać niebywałe podniecenie, na ustach wszystkich pytanie, kto zostanie następcą św. Piotra. Na placu przed bazyliką watykańską gromadzą się od wczesnego rana olbrzymie wielotysięczne rzesze, wpatrujące się w tę część pałacu watykańskiego, gdzie znajduje się kaplica Sykstyńska — miejsce głosowania i wyborów. Z komina nad kaplicą sykstyńską ma się pojawić smuga dymu—jedeny informator z wewnątrz odosobnienia od świata konklawe o przebiegu głosowań. W gorączkowym nastroju dziennikarze, speakerzy radiowi urzędu-

jący na dachu bazyliki, wreszcie tłumy zebrane na placu św. Piotra wypatrują „fumaty” z komina. Na zewnętrznym balkonie apartamentu gubernatora Miasta Watykańskiego zebrali się członkowie korpusu dyplomatycznego.

Pierwsze posiedzenie konklawe zostało poprzedzone cichą Mszą św. o godz. 9 rano odprawioną przez kardynała-dziekana Granito di Belmonte, który następnie wygłosił krótkie przemówienie o wielkości zbliżającej się chwili wyboru nowego Papieża. Po Mszy św. kardynałowie udali się na śniadanie, poczym o godz. 10 rozległy się dźwięki dzwonu, przywołującego kardynałów na zebranie konklawe do kaplicy Sykstyńskiej. Po odmówieniu hymnu do Ducha św. i przepisanych modlitwach mistrz ceremonii ks. prałat Respighi dał znak „extra omnes”, aby wszyscy asystujący opuścili kaplicę. Kaplica została zamknięta od wewnątrz przez kardynała Mercatięgo. Nastąpiły wybory po trzech kardynałów do scrutinium, do odbierania głosów od kardynałów chorych, trzech do kontroli. Kardynałom rozdano kartki do głosowania, po wypełnieniu których każdy z kardynałów podchodził do kielicha-urny i po wyrzeczeniu przepisanej formuły z konstytucji konklawe, że głosuje zgodnie z sumieniem, składał tam swą kartkę na patenie, skąd zsuwał ją do kielicha-urny.

Przed południem w czwartek dnia 26 b.m. kardynałowie głosowali dwukrotnie. Czarny dym pochodzący ze spalania kartek wraz z wilgotną słomą obwieścił zebranim na placu św. Piotra, że wybór nowego Papieża jeszcze nie nastąpił.

Habemus Papam. (2.III.K.A.P.) Ponieważ z góry było wiadomo, że obecne konklawe nie potrwa długo, w największym więc napięciu oczekiwano popołudniowego zgromadzenia kardynałów. Stosownie do zapowiedzi, konklawe rozpoczęło się o godz. 4 p.p. O godz. 17 min. 10 nad kaplicą sykstyńską ukazał się biały domek, który rósł i potężniał. Rozległ się okrzyk „Habemus Papam”. Radosna wieść zelektryzowała wielotysięczne tłumy zebrane na placu św. Piotra, rozległy się okrzyki „Evviva il Papa!”, a radio poniosło tę wieść na cały świat.

Mimo niewątpliwego już wyboru nowego Papieża nie było wiadomo, na kogo z członków św. Kolegium padł ten wybór. W najwyższym napięciu oczekiwano pojawienia się kardynała-diakona, który miał oznajmić na kogo padł wybór.

Tymczasem służba pałacowa czyniła przygotowania do otwarcia balkonu nad główną fasadą bazyliki św. Piotra, a następnie przyozdobienia go wielkim wspaniałym dywanem.

W kaplicy Sykstyńskiej po ogłoszeniu wyniku wyborów, w rezultacie których ponad 2/3 głosów wszystkich kardynałów wypo-

wiedziało się za kardynałem kamerlengo Eugeniuszem Pacellim, do powołanego na Stolicę Piotrową Ojca św. podszedł kardynał dziekan św. Kolegium Granito di Belmonte i zapytał się, czy przyjmuje wybór. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej, zapytał się nowego Papieża, jakie przyjmuje imię, na co Elekt odpowiedział, że imię *Piusa XII*.

Błogosławieństwo „urbi et orbi”. Po nałożeniu białej piuski i przywdzianiu białej sutanny przez nowego Papieża rozpoczęto przygotowania do procesjonalnego wyjścia na zewnętrzny balkon i udzielenia błogosławieństwa „urbi et orbi”.

O godz. 18-ej na balkonie zewnętrznym ukazał się kardynał Caccia Dominioni i głosem donośnym oznajmił zebranym tłumom co następuje: „Annuntio vobis gaudium magnum. Habemus Papam: Eminentissimum ac Reverendissimum Dominum Eugenium Sacrae Romanae Ecclesiae Cardinalem Pacelli. (Zwiastuję wam radość wielką. Mamy Papieża: Eminencję, Najprzewielebniejszego Eugeniusza św. Rzymskiego Kościoła Kardynała Pacelliego). Niemilknące okrzyki na cześć nowego Papieża przerwały dalszy ciąg oświadczenia kardynała. Po chwili, gdy zapanowała cisza kardynał Caccia... „qui sibi imposuit nomen: Pius XII” (który nadał sobie imię: Pius XII).

Entuzjazm tłumów nie miał granic. Zaintonowano pieśń chrześcijaństwa: *Christus vincit, Christus regnat, Christus imperat* a następnie *Te Deum*.

Po kilku minutach rozległy się fanfary, obwieszczające, że orszak papieski zbliża się do balkonu bazyliki św. Piotra. Na przdzie niesiono krzyż papieski, poczem postępowali kardynałowie w otoczeniu gwardii szlacheckiej, a następnie na sedia gestatoria ukazał się nowy Papież. Zgięły się kolana, pochylły się głowy, gdy Papież udzielał błogosławieństwo „miastu i światu”. Wśród wielkiej ciszy rozległ się dźwięczny i donośny głos Ojca św. rozpoczynającego błogosławieństwo „*Sit nomen Domini benedictum... Adiutorium nostrum in nomine Domini... Benedicat vos omnipotens Deus Pater et Filius et Spiritus Sanctus*”. Lud zgromadzony odpowiedział wielotysięcznym „*Amen*”.

Na cześć Papieża rozległy się entuzjastyczne i niemilknące okrzyki „*Evviva! Papa!*”. Wzruszony Ojciec św. kilkakrotnie wznosił ręce, dziękował i błogosławił.

Życiorys Ojca św. Piusa XII.

Obrany w dniu pierwszym konklawe papieżem kardynał Eugeniusz Pacelli, który przyjął imię Piusa XII, jest rodowitym rzymianinem. Urodził się dnia 2 marca 1876 r. Pochodził z rodziny prawniczej. Ojciec jego był dziekanem adwokatów konsystoriał-

nych, brat zaś Franciszek należał do głównych współpracowników przy zawieraniu paktów laterańskich.

Po ukończeniu studiów klasycznych wstąpił w r. 1894 do kolegium Capranica, ze względu jednak na stan zdrowia musiał je wkrótce opuścić. Studia teologiczne ukończył w Papieskim Seminarium Rzymskim św. Apolinarego i święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1899.

Wysoce inteligentny, pracowity i gorliwy młody kapłan przyjęty został w charakterze aplikanta do biur św. Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych, rozpoczynając karierę dyplomatyczną, której już nie opuścił aż do chwili wyboru swego na Papieża. Należy tu przypomnieć, że gdy księdza Pacelliego powołano wkrótce na stanowisko profesora Prawa Kanonicznego w Ateneum Seminarium Rzymskiego, ówczesny sekretarz wspomnianej kongregacji msgr. Gasparri gnał, aby ks. Pacelli zrzekł się tych obowiązków i poświęcił wyłącznie pracy dyplomatycznej. W ten sposób ks. Pacelli pozostał w św. Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych przechodząc kolejne stopnie minutanta, podsekretarza, wreszcie prosekretarza, gdy — pod koniec pontyfikatu Piusa X dotychczasowy sekretarz msgr. Scapinelli (późniejszy kardynał) delegowany został do nuncjatury w Wiedniu. Również Benedykt XV, wstępując na Stolicę Piotrową, zachował dla prałata Pacelliego całkowite uznanie.

Jako zdolny prawnik, prałat Pacelli był dzielnym współpracownikiem kardynała Gasparriego przy kodyfikacji Prawa Kanonicznego w ciągu całego okresu prac przygotowawczych do tego monumentalnego dzieła.

W dniu 22 czerwca 1917 r. papież Benedykt XV udzieliwszy prałatowi Pacelliemu sakry biskupiej w kaplicy Sykstyńskiej mianował go nuncjuszem apostolskim w Monachium, udzielając jednocześnie godności arcybiskupa tytularnego Sardes. Działalność nuncjusza Pacelliego przypadła na okres bardzo trudny. Obok zadań dyplomatycznych, delikatnych i wymagających wielkiego taktu, arcybiskup Pacelli rozwinął tu wielką inicjatywę w dziedzinie miłosierdzia chrześcijańskiego, opiekując się jeńcami, więźniami i wogóle wszystkimi cierpiącymi z powodu wojny. Tu też, w Monachium, arcybiskup Pacelli podjął w r. 1920 negocjacje, które doprowadziły do konkordatu zawartego w dniu 29 marca 1924 r.

Po przeniesieniu na urząd nuncjusza w Berlinie, arcybiskup Pacelli osiągnął, po długich wyczerpujących pertraktacjach, tę pociechę, że w dniu 25 czerwca 1925 r. podpisany został konkordat z Rzeszą Niemiecką.

Wszystkie te zasługi spowodowały, że na konsystorzu w dniu 16 grudnia 1929 r. papież Pius XI obdarzył msgra Pacelliego purpurą kardynalską z tytułem św. Jana i Pawła. Wkrótce po tym,

po ustąpieniu kardynała Pietro Gasparriego, kardynał Pacelli mianowany został w dniu 7 lutego 1930 r. sekretarzem stanu, a niebawem dn. 25 marca tegoż roku, po kardynale Merry del Val — arcyprzbiterem patriarszej bazyliki św. Piotra.

Jako sekretarz stanu kardynał Pacelli cieszył się, ze względu na swą wysoką inteligencję i wielki takt, całkowitym zaufaniem i poważaniem ze strony Piusa XI. Za czasów urzędowania kardynała Pacelliego w charakterze sekretarza stanu zawarto konkordaty z Rumunią, Badenią, Austrią i — dotąd nie ratyfikowany — konkordat z Jugosławią.

W październiku 1934 r. kardynał Pacelli występował w jako legat papieski na międzynarodowym kongresie Eucharystycznym w Buenos Aires, przy zamknięciu nadzwyczajnego roku jubileuszowego Odkupienia w r. 1935 oraz za inauguracji bazyliki w Lisieux. W r. 1938 kardynał Pacelli reprezentował Ojca św. na międzynarodowym kongresie Eucharystycznym w Budapeszcie.

W herbie nowo obranego papieża widnieje m. in. gołąb z gałązką oliwną w dziobie, a dewizą jego jest „*opus iustitiae pax*” (pokój dziełem sprawiedliwości). (KAP).

K o r o n a c j a .

(Miasto Watykańskie, 12.3 — KAP). Trudno wyobrazić sobie uroczystość również podniosłą, wspaniałą i tak powszechną, jak uroczystość koronacji Ojca św. Rzym a ściślej bazylika św. Piotra, stał się prawdziwą stolicą świata, ku której skierowały się oczy, uszy i serca wiernych wszystkich narodów, wszystkich ras i wszystkich stanów.

Od wczesnego ranka dążą zewsząd nieprzebrane tłumy w stronę, gdzie góruje nad miastem wspaniała kopuła bazyliki. Szczęśliwi, którzy uzyskali karty wstępu, od 6-ej rano poczynają wypełniać świątynię, chociaż uroczystości rozpoczną się dopiero około 9-tej. Już przed tygodniem watykański urząd „maestro di camera” posiadał blisko 300 tysięcy zgłoszeń i próśb o karty wstępu. Oczywiście nie wszystkim tym próśbom można było zadośćuczynić, w bazylice bowiem, choć jest ona olbrzymia, zmieścić się może najwyżej 50 tysięcy osób. Kto zatem karty wstępu uzyskać nie zdołał, stara się znaleźć możliwie najwygodniejsze miejsce na placu św. Piotra i dalej przez Borgo aż do Zamku Anioła i Tybru. Wielu zajmuje miejsca już od poprzedniego wieczoru. Podobny napływ tłumów nawet w Rzymie stanowi obraz niezwykły. Jedynie przed miesiącem widziano tu również liczne rzesze gdy śpieszono złożyć ostatni hołd Zmarłemu Piusowi XI. Tamten tłum jednak przepełniony był boleścią, dziś twarze wszystkich promienią radością.

Wśród tych tłumów panuje porządek wzorowy. Wydaje się, że niepotrzebni są tu żandarmi papiescy na terenie Miasta Watykańskiego, a wojsko włoskie na Borgo, użyte jako straż porządku i bezpieczeństwa. Zachowano przejścia tylko środkiem placu i po obu jego stronach pod kolumnadą Berniniego, dokąd obecnie nikt dostępu nie ma.

Zbliża się godzina rozpoczęcia uroczystości. Do pałacu Watykańskiego zdążają już dostojnicy kościoła i świeccy, mający wziąć udział w przeprowadzeniu Ojca św. do bazyliki. Przed godziną 8-mą w sali Paramentów zbierają się kardynałowie, inni dostojnicy w kaplicach Sykstyńskiej i Paulińskiej oraz „Galleria delle lapidi”. Punktualnie o godz. 8.30 zjawia się ze swych apartamentów prywatnych Papież w otoczeniu mistrzów ceremonii. W sali Paramentów Ojciec św. przywdziewa szaty pontyfikalne, na głowę wkładają Mu mitrę biskupią, a na ramiona kapeę zwaną „pluviale”. Kardynał dziekan intonuje „Procedamus in pace” i formuje się procesja, która przez sale „Ducale” i „Regia”, schody Konstantyna wśród śpiewów liturgicznych prowadzi Ojca św. do bazyliki. U stóp tych schodów, przy konnej statui Konstantyna, Papież wstępuje na „sedia gestatoria” i pod baldachimem mając niesione na bokach t. zw. „flabelli” ze strusich piór, posuwa się w pochodzie wzdłuż przedsionka bazyliki aż do Wrót Świętych (zamurowanych obecnie, ponieważ nie jest to Rok Jubileuszowy), gdzie całe duchowieństwo bazyliki Watykańskiej składa Mu obojętność a jeden z jej kanoników, zastępujący arcybiskupa bazyliki był nim do czasu swego wyboru obecny Ojciec św.), wygłasza krótkie przemówienie z hołdem dla Najwyższego Pasterza. Papież przechodzi ponownie na „sedia gestatoria” i wśród nieopisanego entuzjazmu wiernych przepelniających świątynię wkracza do bazyliki. Srebrne trąby witają Go wspaniałą fanfara układu słynnego mistrza Silveriego (z połowy ubiegłego stulecia). Masy ludzkie zakołysały się. Z piersi wielotysięcznego tłumu wybuchają entuzjastyczne okrzyki we wszystkich językach na cześć Ojca św. Wielu, zwyczajem południowym klaszcze w porywie entuzjazmu w dłonie. Wśród tego nieopisanego gwaru przebijają się słowa hymnu „Tu es Petrus” Palestriny, śpiewanego przez różne chóry, przede wszystkim chór sykstyński.

Procesja zatrzymuje się przy kaplicy N. Sakramentu, gdzie odbywa się papieska adoracja św. Eucharystji. Wkrótce pochód rusza dalej. Papież Pius XII, blady ze wzruszenia, siedząc na „sedia gestatoria” nieustannie błogosławi wiernym. Po raz trzeci procesja zatrzymuje się przy Klementyńskiej kaplicy św. Grzegorza Wielkiego. Tu Papież schodzi z „sedia gestatoria” i przyjmuje hołd od kardynałów, patriarchów, arcybiskupów i biskupów, po czym intonuje modlitwy Nony, których odmawianie podejmują natychmiast chóry i całe duchowieństwo. Ojciec św. tymczasem przywdziewa szaty do Mszy św. dwie białe dalmatyki a na nie złocisty

ornat i takąż mitrę. Jednocześnie przywdziewają szaty liturgiczne i białe mitry kardynałowie. Wszyscy inni dostojnicy kościelni biorący udział w tym nabożeństwie już przed tym przyodziani byli w szaty liturgiczne. Znowu rozwija się pochód eskortowany przez gwardię szwajcarską w pancerzach i hełmach średniowiecznych przy halabardach. Na przodzie postępują mistrzowie ceremonii, za nimi prokuratorzy pałaców apostolskich, kaznodzieja i spowiednik dworu papieskiego, prokuratorzy zakonów. Dalej w nowej eskorcie gwardji szwajcarskiej idą tajni kapelani, podskarbi i klerycy niosący insygnia papieskie oraz tiarę, którą Papież będzie ukoronowany. Idą w fioletowych sutannach kursorzy apostolscy, adwokaci konsystorialni, szambelani tajni i honorowi, śpiewacy sykstyńscy, prałaci Kamery Apostolskiej, audytorzy św. Roty, dominikanin „maestro pałaców apostolskich” i dwaj kapelani niosący mitry, które będą przez Ojca św. użyte podczas Mszy św. Z kolei idą ci, którzy bezpośrednio asystować będą św. Ofierze sprawowanej przez Papieża, mianowicie jeden z prałatów Sygnatury Apostolskiej z trybularzem w rękę, najmłodszy z audytorów św. Roty, niosący krzyż papieski, siedmiu innych członków Sygnatury jako akolici z zapalonymi świecami oraz *diakon i subdiakon obrządku wschodniego, którzy odczytają podczas Mszy św. Epistolę i Ewangelię w języku greckim*. Za nimi postępują penitencjariusze bazyliki watykańskiej a dalej opaci i arcybiskupi oraz biskupi podzieleni na dwie kategorie: asystentów tronu i nie posiadających tego tytułu, patriarchowie, kardynałowie-diakoni w dalmatykach, kardynałowie prezbiterzy w ornatach i kardynałowie biskupi w złocistych kapach. Tuż za kardynałami idą członkowie t. zw. „familia papale”, tajni i honorowi szambelanowie „di spada e cappa”, oraz inni wysocy dostojnicy wraz z komendantem gwardji szwajcarskiej, wreszcie kardynałowie Caccia Dominioni i Canali, poprzedzając „sedia gestatoria” z siedzącym i wciąż błogosławiącym Papieżem. Dokoła „sedia gestatoria” posuwającej się pod baldachimem w otoczeniu gwardji szlacheckiej postępują członkowie gwardji szwajcarskiej z wielkimi średniowiecznymi mieczami na ramieniu. Za „sedia gestatoria” idą „maestro di camera”, protonotariusze apostolscy, generałowie zakonów oraz szereg innych dostojników kościelnych.

Gdy pochód wstępuje do nawy środkowej, staje przed Ojcem św. jeden z mistrzów ceremonii i zapala garść nici konopnych, mówiąc: *Pater Sancte, sic transit gloria mundi* (Ojcze święty, tak przemija chwała świata). Ta sama ceremonia powtarza się jeszcze dwukrotnie: naprzeciw brązowej statui św. Piotra oraz przy ołtarzu nad grobem św. Piotra. W tej chwili rozgorzały w bazylice wszystkie światła, w całej pełni odsłaniając piękno tej pierwszej świątyni świata, której filary ozdobiono na dzień dzisiejszy wspaniałymi purpurowymi materiałami i słynnymi gobelinami Aleksandra VII. Po obu stronach konfesji widać trybuny dla członków dworu papieskiego, reprezentantów rządów, korpusu dyplomatycznego i in-

nych wysokich dostojników. Na trybunach tych widać m. in. włoskiego następcę tronu, prezydenta Irlandii de Valerę oraz reprezentanta Polski podsekretarza stanu Szembeka.

Gdy procesja dotarła do nawy absydy, Ojciec św. zstępuje z „sedia gestatoria”, staje u stopni ołtarza i rozpoczyna Mszę św. Po Confiteor zasiada na tronie, stojącym w głębi prezbiterium, gdzie po trzykrotnych modlitwach koronacyjnych odmawianych przez kardynałów reprezentujących trzy stopnie, następuje nowy akt obediencji ze strony kardynałów, biskupów i opatów. Kardynałowie nakładają następnie Ojcu św. paliusz, po czym jeden z kardynałów na czele procesji schodzi do grobu św. Piotra, gdzie odmawia starożytną litanię koronacyjną na intencję Papieża. Po ukończeniu tych modłów trwa dalej papieska Msza św. bardzo dawnego pochodzenia. Wzruszającym jest moment, gdy po Epistole oraz po Ewangelii następuje odśpiewanie tych samych tekstów w języku greckim, jeszcze bardziej podniosła chwila, gdy srebrne trąby dają znak Podniesienia a szcęk prezentowanej przez gwardię broni miesza się z szumem padających na kolana wiernych, największe jednak wzruszenie zapanowuje gdy Ojciec św. przystępuje do przyjęcia Komunii św. Odzywa się śpiew chóru sykstyńskiego: *Agnus Dei...* Papież odstępuje od ołtarza i staje u stóp swego tronu, podczas gdy kardynał diakon i subdiakon niosą do Niego Ciało i Krew Pańską. Wszyscy padają na kolana. Ojciec św. ze wzruszeniem powtarza z pokorą, bijąc się w piersi: *Domine, non sum dignus...* Przyjmuje Hostię św. następnie pije z Kielicha, po czym klęcząc pogrąża się w cichej modlitwie. Komunię przyjmują również obaj asystujący Mszy św. kardynałowie.

Msza św. jest wreszcie skończona. Papież udziela błogosławieństwa od ołtarza, zdejmując szaty pontyfikalne i ponownie zasiada na „sedia gestatoria”. Przy dźwiękach triumfalnego marsza, wśród ponownych nieopisanych okrzyków rozentuzjasmowanych wiernych, pozdrawiających Ojca chrześcijaństwa, rozwija się nowa procesja powracająca przez „Scala Regia” do Watykanu. Tłumy wypełniające bazylikę opuszczają ją, zajmując wolną jeszcze przestrzeń na placu św. Piotra. Wszyscy z niecierpliwością wznoszą oczy ku loggii zewnętrznej, gdzie ma się odbyć ceremonia koronacji. Powoli balkony boczne wypełniają kardynałowie, arcybiskupi, biskupi i opaci. Nagle tłum zakołysał się i wybuchnął wiwatami. Widać przez otwarte okna sali Błogosławieństw posuwający się pochód. Jeszcze chwila i na balkonie środkowym ukazuje się powitany fanfarą na tronie Papież. Entuzjizm tłumów zdaje się dosięga szczytu, by nagle przeobrazić się w imponującą uroczystą ciszę. Rozpoczynają się krótkie modlitwy koronacyjne i do Piusa XII zbliża się kardynał drugi diakon Canali, zdejmując z głowy Papieża mitrę, gdy jednocześnie kardynał pierwszy diakon Caccia Dominioni nakłada Mu tiarę, ofiarowaną przez Mediolan Piusowi XI, mówiąc: *„Weźmij tiarę potrójną ozdobioną koroną i wiedz,*

żeś ojcem książąt i królów, sternikiem świata, namiestnikiem na ziemi Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, któremu cześć i chwała na wieki wieków". Ustawione na placu głośniki pozwalają wszystkim usłyszeć te słowa, to też zaraz wybucha nowy entuzjazm. Milknie on znowu gdy ukoronowany Papież po modlitwie wznosi rękę by potrójnym znakiem krzyża udzielić miastu i światu swego błogosławieństwa. Wojsko papieskie prezentuje broń. Zdała widać, że tam, gdzie kończy się Miasto Watykańskie, prezentuje broń również wojsko włoskie. Znow rozlegają się okrzyki rozentuzjasmowanego i silnie wzruszonego tłumu. Przerywa je na chwilę głos kardynała obwieszczający udzielenie przez Ojca św. odpustu zupełnego. Papież raz jeszcze błogosławi rzeszom. Zdała słyszeć huk armat dających salwę honorową. Biją dzwony u św. Piotra a za nimi rozlega się głos wszystkich dzwonów Wiecznego Miasta. Ojciec św. a za Nim Jego otoczenie schodzą z balkonu. Tłum na placu jeszcze wyczekuje, jakby spodziewając się ponownego ujrzenia Ojca św., powoli jednak i on zaczyna się rozchodzić, żywo komentując przeżyte podniosłe chwile i wciąż jeszcze wiwatując na cześć Piusa XII.

Aczkolwiek akt koronacyjny nie obdarza Papieża nowymi prawami i przywilejami, których pełnię osiągnął już z chwilą przyjęcia wyboru pod względem formalnym dzień 12-go marca 1938 r. jest datą ważną, bowiem od niej poczynając Ojciec św. datować będzie swoje dokumenty „...pontificatus Nostri anno N” gdy dotąd data ta brzmiała: „diem... a Nostri suscepti apostulatus officio” (dnia... od od przyjęcia Naszego urzędu apostolskiego).

Podziękowanie Stolicy Apostolskiej dla Polski.

Sekretarz stanu Jego Świątobliwości w imieniu Ojca św. nadesłał telegramy z podziękowaniem do marszałka Polski Śmigłego-Rydza, p. premiera gen. Składkowskiego, marszałków Sejmu i Senatu oraz p. ministra Becka.

Prasa Polska w odpowiedzi na liczne i serdeczne wyrażanie uczuć i hołdów dla Ojca św. otrzymała podziękowanie następujące:

„Ojciec św. przyjmując z wielką radością hołd prasy polskiej przesyła jej podziękowanie i ojcowskie błogosławieństwo.

(—) *Montini*. podsekr. stanu.

Nominacja kardynała sekretarza stanu.

(Miasto Watykańskie, 11 marca KAP). W dniu dzisiejszym ogłoszono oficjalnie nominację J. Em. Ks. kardynała Maglione na sekretarza stanu Jego Świątobliwości.

Kardynał Ludwik Maglione urodził się 2 marca 1877 r. w Casorio niedaleko Neapolu. Po ukończeniu studiów oraz akademii

dyplomatycznej „dei nobili” początkowo poświęcił się służbie wojskowej. Idąc za głosem powołania kapłańskiego ukończył studia teologiczne, został wyświęcony na kapłana, a po kilku latach pracy duszpasterskiej został powołany do sekretariatu stanu. W r. 1918 organizuje nuncjaturę w stolicy Szwajcarii, a w r. 1930 zostaje mianowany nuncjuszem w Bernie, a następnie w r. 1925 w Paryżu. W r. 1935 nuncjusz Maglione zostaje kreowany kardynałem, a następnie prefektem św. Kongregacji Soboru.

AKTA WŁADZY DIECEZJALNEJ.

Depesza J. E. Ks. Nuncjusza F. Cortesi'ego po śmierci Papieża Piusa XI.

Caerimoniale mihi incumbit officium Excellentiae Tuae significandi Summum Pontificem Pium XI. in pace Domini quievisse hodie hora 5, quem universa Ecclesia desideratissimum Pastorem, Polonia sollicitum Patrem lugent.

Nuntius Apostolicus.

Kondolencja J. E. Ks. Biskupa Diecezjalnego po zgonie Piusa XI.

Marianus Leo Fulman
Episcopus Lublinensis
in Polonia
N. 490.

Lublina, die 10 mens. februarii 1939 an.

Amplissimo ac Excellentissimo Nuntio Apostolico
V a r s a v i a e.

Pii XI, Papae Magni mors luctum importavit moestissimum nobis, clero, fidelibus dioecesis Lublinensis. Significo Excellentiae Vestrae dolorem acerbum ac condolendi sensus — nomine meo, cleri, fidelium.

Qui quidem moeror noster augetur extinctum esse cor non solum Magni Ecclesiae Moderatoris, immo sincerrimi Amici patriae nostrae, addicti Poloniae temporibus infaustis, faustis.

Momento hoc funesto caritatem profitemur in Ecclesiam Sanctam, in Sanctum Petrum qui semper vivit.

Velit Excellentia Vestra Reverendissima sensus cultus singularis et addictissimi animi a me accipere.

Episcopus Lublinensis † *M. Fulman.*

Gratulacje J. E. Ks. Biskupa Diecezjalnego po wyborze Piusa XII.

Marianus Leo Fulman
Episcopus Lublinensis
in Polonia.

Lublina, die 3 mensis martii 1939 an.

Excellentissime et Amplissime Domine!

Gaudium meum cum laetitia universi orbis catholici colligans, electo Pontifice Novo Pio XII, significo Excellentiae Vestrae

Reverendissimae — ac quidem nomine meo, cleri et fidelium dioecesis Lublinensis — filiales eosque intimos sensus in novum Vicarium Christi Domini in terris.

Orans una cum populo fideli deprecor a Deo Omnipotente, ut novum Pastorem Summum ad plurimos annos felicem conservet — bono Ecclesiae bonoque stirpis humanae.

Episcopus Lublinensis † *M. Fulman.*

List pasterski po wyborze Piusa XII.

W dniu drugim marca wybrany został przez św. Kolegium Kardynalskie na głowę Kościoła i namiestnika Chrystusa Pana Eugeniusz Pacelli, rzymianin, dotąd kardynał, sekretarz stanu i najbliższy współpracownik wielkiego papieża Piusa XI. Widocznie przez pamięć na wielkiego swego poprzednika Piusa XI przyjął imię Piusa XII.

Niech będą Bogu dzięki, że mamy znowu Papieża na Stolicy Piotrowej, męża dostojnego, wzór kapłana według serca Bożego, uczonego, gorliwego w sprawach Kościoła. Stojąc przez lat dziesięć przy boku Piusa XI wykazał wiele mądrości i żarliwości. Możemy się spodziewać, że godnie sprosta swym odpowiedzialnym i wielkim obowiązkom.

Godność sternika Kościoła jest tak ciężka i trudna, że do nas teraz należy wesprzeć go modlitwami i prosić Ducha św. o błogosławieństwo dla jego pracy.

Polecamy, aby w najbliższą niedzielę lub w dniu koronacji papieskiej duchowieństwo powiadomiło lud wierny o nowym Papieżu i razem z wiernymi złożyło Bogu dzięki za wybór, przez odśpiewanie „Te Deum” i odmówienie cząstki różańca po sumie lub na nabożeństwie popołudniowym, prosząc Matkę Zbawiciela o orędownictwo za nim u Tronu Bożego.

Módlmy się więc za naszego ukochanego Ojca św. Piusa XII.

Lublin, 3.III—1939 r.

† *Marian Leon, Bp.*

Podziękowanie J. E. Ks. Nuncjusza za gratulacje.

Nuntiatura Apostolica
Poloniae

Varsaviae, die 6 martii 1939.

Excelentissime Domine.

Telegraphicum nuntium, quo Excellentia Tua Reverendissima, communi gaudio gestiens, auspiciatissima die electionis Pii Papae XII, nomine universae Dioecesis, nuncupavit, gratissimum mihi exstitit et SS. mo Patri laetus transmittam.

Dum Eius nomine maximas Excellentiae Tuae gratias persolvo, obsequia mea exhibeo.

Excellentiae Tuae Reverendissimae addictus in Domino

† *Ph. Cortesi*

Archiep. Siracen. Nuntius Apcus.

Państwowa pożyczka lotnicza.

Bezpieczeństwo Polski w obecnej dobie wymaga wzmocnienia naszego lotnictwa wojskowego i jednocześnie artylerii przeciwlotniczej. Lotnictwo dzisiaj stanowi wybitny środek bojowy w czasie wojny. Ponieważ zwyczajny budżet państwowy nie może na ten cel wystarczyć, więc potrzeba, aby obywatele zdobyli się na nadzwyczajną ofiarność i złożyli fundusze na rozbudowę lotnictwa.

Na wezwanie P. Marszałka Śmigłego Rydza cały naród entuzjastycznie wyraził gotowość wzięcia pożyczki lotniczej stosownie do swej możliwości. Zapał powszechny do tej ofiarności okazał się zdumiewający. Wszyscy niosą swój grosz!

Duchowieństwo naszej diecezji już wielokrotnie złożyło dowód ofiarności na cele patriotyczne i tym razem da wzór przyjęcia na swe barki ciężaru, jakiego Ojczyzna potrzebuje.

W myśl tego Kuria Biskupia imieniem duchowieństwa diecezji lubelskiej zgłosiła zgodę na wzięcie pożyczki lotniczej w sumie trzydziestu tysięcy złotych, którą się rozłoży na poszczególnych księży na wzór tego, jak uczyniono z pożyczką inwestycyjną.

Wzywamy też Wiel. Duchowieństwo, aby samo biorąc tę pożyczkę i swych parafian do niej zachęcało.

Chętnie poniesiemy ten ciężar, aby tylko Ojczyzna nasza była wolna i szczęśliwa.

† *Marian Leon Bp.*

Lublin, 3.IV-1939.

Odezwa w sprawie obchodu 3 Maja i Zbiórki na Dar Narodowy.

Uroczystość 3 Maja jest świętem narodowym i jednocześnie religijnym ku czci N. M. P. Królowej Polski. Stąd w świątyniach naszych niech się wzniosą tego dnia gorące modły o błogosławieństwo dla Rzeczypospolitej, by jednolita, wolna i niezwyciężona umacniała się w miłości Boga i wierności wobec Chrystusa i Jego Kościoła.

Tegoż dnia odbywa się zbiórka na Dar Narodowy 3 Maja. Organizuje ją Polska Macierz Szkolna na cele oświatowe, mająca już w tej dziedzinie olbrzymie zasługi, a w perspektywie dalsze pola pracy, zwłaszcza w okręgach potrzebujących katolickiej i polskiej kultury.

Zalecamy przeto Wielebnemu Duchowieństwu, aby w serdeczny sposób wezwało wiernych do ofiarności na Dar Narodowy, oraz by współdziałało w powiatowych, miejskich i lokalnych komitetach i do współpracy swoich parafian zachęciło.

Ustawicznym wysiłkiem i ofiarą dla dobra Ojczyzny czynionymi potwierdzimy, że kontynuujemy chlubne tradycje patriotyczne katolickiego duchowieństwa polskiego.

Lublin, 2.IV.1939 r.

† *Marian Leon*, Bp.

Odezwa w sprawie Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Do

Wielebnego Duchowieństwa diecezji lubelskiej.

Liga Morska i Kolonialna jest organizacją skupiającą wysiłki społeczeństwa naszego w celu umacniania władztwa Rzplitej na morzu i zdobycia dla niej kolonij. Cele to wielkie i godne szczerzego poparcia.

Dlatego zachęcamy Wielebne Duchowieństwo, by poparło usiłowania Ligi przez przynależenie do niej oraz czynną współpracę.

Lublin, 1.IV.1939 r.

† *Marian Leon*, Bp.

W sprawie zbiórki Wielkanocnej.

Zgodnie z zarządzeniem Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, w dniach od 25 marca do 3-go kwietnia b. r. przeprowadzona zostanie na terenie całego Państwa publiczna zbiórka uliczna na pomoc zimową pod hasłem „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych”.

W związku z tym zalecamy Wielebnemu Duchowieństwu aby w dniach tych zachęciło wiernych z ambon do składania ofiar.

Lublin, 26.III.1939.

† *Marian Leon*, Bp.

W sprawie ślubów osób wojskowych.

Kuria Biskupia przypomina, że na mocy art. 20 Prawa o Małżeństwie z 1836 r. i odnośnych rozporządzeń Ministra Spraw Wojskowych, osoby pozostające w czynnej służbie wojskowej i władzy wojskowej z jakiegokolwiek bądź racji podlegające, nie mogą zawierać związków małżeńskich bez pozwolenia swych władz przełożonych. Duchowni przeto przed błogosławieniem związku małżeńskiego osób wojskowych, mają prawo i obowiązek domagać się, by stosowne pozwolenie zostało im okazane, w przeciwnym bowiem razie nupturientom należy odmówić udzielenia ślubu. Zważywszy zaś na sankcje karne, jakie za niezachowanie powyższych przepisów grożą osobom wojskowym, jak również i duchownym, nieprawnie błogosławiającym związek małżeński, powyższe przepisy należy przestrzegać i wykonania jaknajskrupulatniej dopilnować.

Poszukiwanie metryk.

Poszukuje się metryki *ślubu Józefa Franciszka Wrzesińskiego* ur. 24 maja 1822 r. we wsi Ostrów, gmina Klimontów, powiat Michów woj. kieleckie, parafia Kościelec — zawartego z *Olimpią Orzechowską* przypuszczalnie w latach od 1842—1845 r.

Poszukuje się także *aktu urodzenia Olimpii Orzechowskiej* zamężnej Wrzesińskiej, która urodziła się przypuszczalnie w latach od 1820—1827 r.

Za wyszukanie metryk powyższych poza formalnymi kosztami, złożona będzie ofiara w kwocie 20 zł. na kościół.

Sprawa bardzo pilna. Metryki potrzebne są dla udowodnienia aryjskiego pochodzenia pewnej rodziny w Wiedniu. Poszukują mgr. Dębski Stanisław i Bolesława z Wrzesińskich w Buczaczu.

A R T Y K U Ł Y.

LITURGIA.

O d p u s t y.

(c. d.).

25. a) Wierni, klękając przed N. Sakramentem ukrytym w tabernakulum i wymawiając jakiś akt strzelisty uzyskują za każdym razem

300 dni odpustu;

b) — klękając na dwa kolana przed N. Sakramentem wystawionym i odmawiając akt strzelisty uzyskują

500 dni odpustu;

c) — jeżeli przechodząc koło kościoła lub kaplicy, gdzie przechowuje się N. Sakrament, uczczą go w jakikolwiek sposób zewnętrzny otrzymują

300 dni odpustu (Nr. 119).

26. Kto nawiedzi N. Sakrament i odmówi 5 Ojcze Nasz, 5 Zdrowaś i tyleż Chwała Ojcu... oraz *prócz tego* te same modlitwy powtórzy w intencji Ojca św. uzyskuje

10 lat odpustu; jeżeli to czynić będzie przez cały tydzień, odbędzie spowiedź i Komunię św. uzyskuje odpust zupełny (Nr. 121).

27. Wierni, którzy nie mogą nawiedzić N. Sakramentu z powodu słusznych przeszkód np. choroby, w duchu przeniosą się do N. Sakramentu i odmówią 5 Ojcze Nasz, 5 Zdrowaś i tyleż Chwała Ojcu... uzyskują

5 lat odpustu, oraz odpust zupełny, jeżeli czynić to będą przez tydzień (Nr. 122).

28. Kto bierze udział w procesji eucharystycznej uzyskuje *5 lat odpustu* oraz *odpust zupełny*, jeżeli wypowiada się i przystąpi do Komunii św. i pomodli się w intencji Ojca św. (Nr. 123).

29. Wierni, przystępujący do I Komunii św. lub towarzyszący tej uroczystości, uzyskują *odpust zupełny* (124).

30. Kto choćby pół godziny poświęcił na uczenie i przygotowywanie dzieci do I Komunii św. uzyskać może *5 lat odpustu* (Nr. 125).

SPRAWY MISYJNE.

Pius XII a misje

Znaną była troska ś. p. papieża Piusa XI o rozwój misji katolickich. Jeszcze w przeddzień śmierci jego Osserwatore Romano ogłosił list apostolski do biskupów wysp filipińskich, które na Dalekim Wschodzie są jedynym krajem prawie w całości katolickim i stąd uważane być mogą za placówkę wypadową misjonarzy na kontynent azjatycki. O miłości i wdzięczności nawróconych ludów dla ś. p. papieża Piusa XI., świadczą liczne telegramy nadesłane do Rzymu; świadczą o tym może jeszcze więcej nabożeństwa żałobne odprawiane za jego duszę nie tylko w katedrach biskupów misyjnych ale w najskromniejszej kapliczce stepu czy puszczy afrykańskiej lub kościółku zbudowanym z lodu w krainie lodów i śniegu na dalekiej północy.

Jakie będzie stanowisko nowego papieża wobec spraw misyjnych? Jako głowa Kościoła powszechnego — katolicki znaczy tyle co powszechny — Pius XII. musi interesować się rozpowszechnieniem Kościoła po całym świecie; to rzecz zrozumiała. Lecz czy inne sprawy nie zaprzątną jego umysłu, każąc mu na drugi plan odłożyć kwestię misyjną? Zdaje się, że nie. Bo już jako sekretarz stanu Ojciec św. Pius XII tak się odezwał: „W łonie ludów pozyskanych przez misjonarzy dla wiary św., budzą się powołania kapłańskie, z których wyrosnie ludom misjonowanym własny kler „rodzimy”. Dalej samo przybranie imienia wielkiego „papieża misyj” świadczy o tym, że wśród spraw ważnych pierwsze miejsce zajmą sprawy misyjne. Jeszcze lepszym świadectwem przejęcia się ideą misyjną jest orędzie, jakie Pius XII ogłosił tuż po objęciu rządów papieskich. W orędziu tym papież błogosławi „tych, którzy w misjach pracują nad rozszerzaniem Królestwa Chrystusowego” i tak odzywa się do nie katolików: „W tym uroczystym momencie myśl Nasza biegnie ku tym, którzy są poza Kościołem i którym sprawi przyjemność wiadomość, że Papież wznosi za nich do Boga Najwyższego modły o wszelkie dobro”. Oto dowód, że Pius XII. szczerze i stanowczo pragnie także sprawę misji podtrzymać w duchu swego poprzednika. (P.D.R.W.)

RÓŻNEJ TREŚCI.**Uratowanie cennych obrazów z katedry lubelskiej.**

Państwowa pracownia konserwatorska na Zamku królewskim w Warszawie przeprowadza restaurację 2 kolosalnych wymiarów obrazów, malowanych olejno na płótnie, pochodzących z katedry w Lublinie. Kompozycje te zdobiły prezbiterium katedry (dawny kościół po-jezuicki). Stan malowideł był fatalny. Płótno, pomimo parokrotnych dublowań zbutwiało i obłuźniło się, skutkiem czego na powierzchni obrazów tworzyły się fałdy, co z kolei powodowało pękanie i odpadanie farby.

Obrazy były nie tylko kilkakrotnie przemalowane przez niefortunnych restauratorów, ale użycie ponadto zbyt intensywnych środków przy renowacji stało się przyczyną zniszczenia laserunków i częściowego zmycia kompozycji.

Pragnąc ratować owe obrazy stanowiące cenny element w dekoracji wnętrza katedry, ks. biskup Fulman powierzył restaurację malowideł kierownikowi pracowni państwowej prof. J. Rutkowskiemu.

Wymienione kompozycje przedstawiają „Ostatnią wieczerzę” i „Ucztę u Heroda” (Salome z głową św. Jana Chrzciciela).

W opinii zapalonych, a bezkrytycznych miłośników naszych zabytków, kompozycje te uchodziły za dzieła Rubensa.

Ogólny zarys kompozycji i charakter poszczególnych postaci przypominał istotnie kompozycje religijne wielkiego malarza flamandzkiego. Przeprowadzona obecnie restauracja nie odkryła na „Ostatniej Wieczerzy” żadnych napisów, natomiast „Uczta u Heroda” jest sygnowana. W górnej części obrazu widnieje data, niestety skutkiem zmycia, niezbyt wyraźna. W każdym razie czytelne są trzy liczby: 16?7. Malarz (zdaje się Makowski), który w roku 1830 restaurował obraz, powtórzył poniżej przytoczonej liczby jeszcze raz tę datę, przy czym nieczytelną cyfrę trzecią — podał jako zero, w ten sposób powstała data 1607.

Nie ulega kwestii, że jest to pomyłka; datę tę należy czytać jako rok 1667.

Makowski podał również nazwisko twórcy tej kompozycji, jednakże późniejsza restauracja obrazu przeprowadzona przez Buchbindera zniszczyła ten napis, tak że dzisiaj z trudem odczytuje się tylko fragmenty: „mal. O. (?) Franc... L ks...” (malował O. Franciszek Lekszycki.)

Przytoczony napis pochodzi z r. 1830, nie jest to więc sygnatura twórcy malowidła, a tylko definicja restauratora obrazu — Makowskiego, oparta o tradycję lokalną.

O. Franciszek Lekszycki, bernardyn (zm. 1668) należał do wybitnych przedstawicieli malarstwa kościelnego w Polsce XVII w. Wielkich rozmiarów kompozycje jego zdobią ołtarze i ściany kościołów na Kalwarii Zebrzydowskiej, w Leżajsku, Przeworsku, Wilnie i Krakowie. Doskonały technik w zakresie kompozycji, czerpał Lekszycki pełną dłoń z rycin wykonanych według obrazów P. P. Rubensa i Antoniego van Dycka. Koloryt Lekszyckiego w niczym nie przypomina dzieł wymienionych mistrzów flamandzkich, gdyż Lekszycki, który zagranicą nie studiował, nie znał zupełnie oryginałów prac Rubensa i van Dycka.

W kościele o.o. bernardynów w Krakowie znajduje się w wielkim ołtarzu obraz Lekszyckiego „Ostatnia Wieczerza”. Komponując ten obraz Lekszycki posłużył się ryciną Bolswerta, wykonaną według słynnej „Ceny” (Ostatnia Wieczerza) Rubensa z galerii Bera w Mediolanie.

„Ostatnia Wieczerza” z katedry w Lublinie jest również oparta o wymienioną rycinę Bolswerta. Znaczna szerokość obrazu lubelskiego (przeszło 6 m., wys. przeszło 5 m.), zmusiła malarza do odpowiedniego ukształtowania kompozycji i wprowadzenia jeszcze dodatkowej postaci „szlachcica polskiego”, niezwiązanego z kompozycją, a umieszczonego w prawym rogu obrazu dla wypełnienia luki.

Ów rzekomy „szlachcic polski” — jest to znany z obrazów Rubensa „mężczyzna w stroju wschodnim”, który powtarza się również w malowidłach Lekszyckiego (np. w „Św. Antonim” z kościoła bernardynów w Krakowie).

Drugi obraz z katedry w Lublinie jest kompilacją rycin, wykonanych według Rubensa „Uczty u Heroda” i „Uczty u Szymona”.

Zależność całkowita obrazów z katedry Lubelskiej od rycin flamandzkich, wykonanych według dzieł Rubensa, charakter poszczególnych postaci, oraz właściwości kolorytu i techniki malowideł wskazują, że definicja Makowskiego była trafna.

Obrazy te są istotnie dziełami o. Franciszka Lekszyckiego i to najprawdopodobniej dziełami ostatnimi, gdyż malarz-zakonnik zmarł w r. 1668.

Dzięki inicjatywie i troskliwości ks. biskupa Fulmana, uratowane zostały od zniszczenia dwa cenne płótna dekoracyjne, które pomimo kompozycyjnej zależności od wzorów obcych, mówią dobitnie o wielkim talencie malarza-zakonnika.

„Artifex” („Goniec Warsz.” z dn. 8.III-1939 r.)

UWAGA: artykuł pióra p. prof. M. Skrudlika,

Z naszej historii.

Dokument karonacyjny N. M. P. Chełmskiej.

Diecezja nasza ma własną historię niedawną wprawdzie, zaledwie nieco większą niż s t u l e t n i ą, jednak pamiątek historycznych kościelnych posiada dużo, ponieważ na tych terenach istniały 3 oddzielne jednostki administracyjne kościelne: *archidiaconat* zależny od diec. krakowskiej, diecezja *łacińska chełmska* i *chełmska unicka*. Zwłaszcza diecezja unicka pozostawiła po sobie *bogatą historię i katolicką i polską*.

Wiele dokumentów znajduje się jeszcze po naszych kościołach i cerkwiach.

W roku 1938 piszącemu niniejsze uwagi udało się zdobyć kilkanaście teczek dokumentów, które zostały umieszczone w Muzeum diecezjalnym.

Najciekawszą grupę stanowią dokumenty teczki, która otrzymała № 1. Niektóre z tych będziemy przedrukowywali w naszym piśmie.

Dokument I.

Dekret o koronacji obrazu Matki Bożej Chełmskiej (autentyczny nieco uszkodzony).

Henricus

Miseratione Divina episcopus Tusculanus, Cardinalis Dux Eboracensis, Sanctae Romanae Ecclesiae vice-cancellarius sacrosanctae basilicae Principis Apostolorum de Urbe archipresbyter, ecclesiae s. Laurentii in Damaso commendatarius etc.

nec non *Capitulum et Canonici* eiusdem sacrosanctae basilicae.

Cum exponi Nobis nuper fecerint Magnates et Homines totius Ordinis Equestris civitatis Chelmensis in Regno Poloniae, quod usque et de anno 1740, mediante Persona R. mi D. Feliciani Philippi Wolodkowicz, tunc temporis Episcopi Chelmensis, preces porrexerint Nostro R.mo Capitulo reperiri in Ecclesia Cathedrali dictae Civitatis Chelmensis collocatam Imaginem Deiparae Virginis Mariae in sinu parvulum Salvatorem gestantem, antiquam insimul et prodigiosam et quam Divina Majestas suo coelesti lumine decoravit, ac Gratiis et Beneficiis tam Regibus Poloniae, quam Episcopis, Magnatibus, ac Fidelibus ad eam etiam ex longinquis civitatibus, et locis affluentibus ab aevo antiquissimo usque ad haec tempora ab eadem Bma Virgine Maria continuo praestari solitis, illustrare dignata est: Hinc ad hoc ut ferventissima Christifidelium devotio semper in dies magis vigeat, dictamque devotionem honore praestantiori augere cupientes, aureis diadematibus coronare

decreverint. Sed ex tunc usque ad haec tempora ob rerum inconstantes vicissitudines cum eadem coronatio optata perfectioni demandata non fuerit, hinc hodie cum perfectae sint dictae aureae Coronae per Illmam Domum Rzewuscianam eius propriis sumptibus, prout Nobis asseritur, et cum promissione illas quocumque futuro tempore contra Nostrum R. mum Capitulum numquam repetendi; ob id praed. Magnates, ac Homines totius d. Ordinis Equestris d. civitatis enixe penes Nostrum Reverendissimum Capitulum insteterint, quatenus Nos, ad quos Sacras Deiparae Imagines claras miraculis coronare munus spectat, et pertinet, committere dignaremur Reverendissimo Domino Maximiliano Rylo odierno Episcopo Chelmensi, eoque impedito alteri Reverendissimo Episcopo dicti Regni Poloniae ei beneviso, et ab eo eligendo, praedictam coronationem. Proposita itaque denuo in Nostris capitularibus comitiis in Domino legitime habitis Die decima septima currentis Januarii post Nonam laudabili instantia, habitaque desuper matura consideratione vetustatis Imaginis, necnon dictorum Miraculorum et Gratiarum, quibus D. O. M. eam insignire dignatus est, ac visis et recognitis novis testimonialibus Litteris eiusdem Reverendissimi Episcopi, ac aliis publicis documentis de causa ad Nos denuo transmissis, quae omnia in Nostro Capitulari Archivo asservantur, illi libenter annuimus. Confisi igitur de prudentia, et pietate praefati odierni Reverendissimi Episcopi, eoque impedito seu absente, alterius Reverendissimi Domini Episcopi sibi benevisi ab eo subdelegandi, solemnem Coronationem gerendi vices Nostras, dictique Nostri Capituli committimus, et conferimus, quatenus Coronas aureas praedictas factas propriis sumptibus ut supra, semper et absque ulla spe illas a Nostro Capitulo quocumque tempore repetendi, et non alias; dictam Sacrae Deiparae Imaginem cum divino parvulo Salvatore in sinu gestantem coronando in eadem cathedrali Ecclesia superimponere et solemnitatem huius Coronationis juxta modum et cum Caeremoniis et Ritibus a Nobis fieri solitis juxta et ad formam Instruct. effectum transmittitur, perficere dignetur. Cunctaque Privilegia a Nobis in similibus concedi solita omni meliori et validiori modo, quo possumus et debemus, harum et largimur. In quorum omnium et singulorum fidem ponentes manu Reverendissimi Domini Can oli, ac Nostri, eiusdemque Sacrosanctae Basilicae cancellarii subscriptas fu sigilli quo in similibus utimur iussimus et fecimus respective impressione muniri. X dicta sacrosancta Basilica, et ex loco Nostro solito capitulari April millesimo septingentesimo septuagesimo quinto Indictione Romana Decima tertia (quinta?)

. Januarii et quod pntem ex
 Pontificatus autem Sanctissimi in eodem Christo
 Patris et Domini Nostri Domini Cle
 D Can: a Secretis.
 ny Canaetlaimy(?)

K R O N I K A.

- **Czynności biskupie.** J. E. Ks. Biskup Diecezjalny dnia:
 7 marca był w Seminarium Duch. na akademii ku czci św. Tomasza z Akw.
- 7 marca był na akademii z tej samej okazji na Uniwersytecie Katolickim.
- 12 marca odprawił uroczystą Mszę św. za Ojca św. Piusa XII. w dniu koronacji.
- 12 marca był na „Męce Pańskiej” u XX. Salezjanów na Kalinowszczyźnie.
- 19 marca odwiedził ks. kan. Józefa Żyszkiewicza, prob. w Mełgwi w 50-lecie jego kapłaństwa.
- 20 marca odprawił mszę św. w kościele św. Józefata, udzielił komunii św. i przemawiał na zakończenie rekolekcji Pań.
- 21 marca przewodniczył na II gener. posiedzeniu komisji synodalnej.
- 24 marca po południu przyjmował życzenia imieninowe.
- 26 marca odprawił mszę św. o godz. 10 w katedrze i przemawiał do zjazdu harcerskiego.

● **Zmiany wśród duchowieństwa diecezji lubelskiej.** *Przeniesieni i mianowani proboszczami:* Ks. Adam Fabisiak z Kosobud do Zagłoby, ks. Franciszek Dziurzyński z Polichny do Babina, ks. Andrzej Busiuk wikariusz parafii Krasnobród mianowany proboszczem parafii Kosobudy, ks. Jan Mitura wikariusz parafii Chodel mianowany proboszczem parafii Polichna.

Mianowani wikariuszami: Ks. Stanisław Kielboń do Chodla, ks. Józef Dygas do Wysokiego, ks. Antoni Muława do Opola.

● **Z seminarium duchownego.** *Dzień św. Tomasza z Akw.* Dnia 7-go marca, we wtorek, obchodzono dzień ku czci św. Tomasza z Akwinu.

Rano odprawiona była msza św., śpiewana przez ks. rektora Stopniaka i wszystkich alumnów. O godz. 9 na sali teologicznej odbyła się *dysputa*, połączona z częścią wokalnno-muzyczną.

Dysputa prowadzona była po polsku na temat: Bogomyślność i życie aktywne, pod kierunkiem ks. prał. A. Pobożego. Wykładał i bronił tezy al. Krześniak, zarzuty robili alumni: Mroczek, Młynarczyk, Dudkowski i Rusek.

Dyskutujący alumni wykazali duże zrozumienie zagadnienia i temat rozwinęli interesująco. Śpiewem i muzyką zamknięta została piękna całość.

Na akademii obecni byli obydwaj Ks. Biskupi i wszyscy profesorowie.

Akademia muzyczna. Dnia 11/III b. r. Koło muzyczne alum-mów sem. duch. urządziło uroczystą akademię ku czci swego patrona św. Grzegorza, oraz z racji 20-lecia swego istnienia.

Na program tej akademii złożyły się: 1. Słowo wstępne, 2. Chorał (Media vita, Kyrie XI, Miserere), 3. Dwa utwory skrzypcowe, (Szkice nr. 15, kujawiak k.Łady.), 4. Scherzo h-moll Fr. Chopina, (fortepian), 5. Uwertura „Lustspiel” Keler-Bela (orkiestra).

W słowie wstępnym prezes al. Lewczyński nawiązał do muzyki kościelnej, a zwłaszcza do śpiewu kościelnego-liturgicznego, podkreślając jego znaczenie w liturgii kościoła i wielki wpływ, jaki wywiera on na duszę ludzką, oraz wynikający stąd obowiązek odpowiedniego traktowania i wykonywania tego śpiewu.

W drugiej części przemówienia omówił pokrótce historię koła od chwili jego powstania w 1919 r. aż do ostatnich czasów, podkreślając zasługi, jakie położyli księża Olszewski, prof. M. Niechaj, inicjatorzy utworzenia koła oraz prezesi i dyrygenci orkiestry. W skład pierwszej nowopowstałej wówczas orkiestry wchodziłi dzisiejsi nasi księża Mysakowski, Górka, Olszewski, Czarniecki, Łazicki, Melan, Ściegienny, Niechaj, Jaworowski, Samolej, Natkański, Szabelski.

Koło doskonale rozwijało się do r. 1925. W tym okresie wykonało takie utwory jak: „Lirnik” — Osmańskiego, „Orle Białe” — wiązanek pieśni narodowych, „Mazurek” — Szopena, „Skowronek” — Moniuszki, „kantatę” — Gruberskiego i inne.

Jednak w następnych latach koło podzieliło się na dwie sekcje: śpiewaczą i muzyczną, przyczem ta ostatnia tak osłabła, że o występach całej orkiestry niema już w kronice żadnej wzmianki; wspomina się tylko o duetach względnie kwartetach. Dopiero w r. 1929 znowu wzrosło zainteresowanie się muzyką instrumentalną dzięki staraniom prezesa księdza Wiktora Matraszka oraz (a także w dużej mierze) dzięki opiece i nadaniu dużej swobody w prowadzeniu ćwiczeń przez ówczesnego wicerektora, a obecnego ks. rektora kan. Stopniaka.

Za przedostatniego prezesa ks. Drzazgi koło weszło w stadium ponownie pięknego rozwoju.

I obecnie dalszy swój rozwój zawdzięcza koło muzyczne ks. rektorowi, który jest prawdziwym jego protektorem, utrzymuje je i wspiera nawet materialnie.

W zakończeniu zaznaczył przemawiający, że obchód tej uroczystości jest wyrazem wiary i przekonania, że święty Patron wyjedna u Boga opiekę i błogosławieństwo na dalszą pracę i sprawi, że te wysiłki, te rekreacje nieraz na próby zmieniane przyczynią się do większej chwały Bożej a w grających — rozbudzą coraz większą tęsknotę za Bogiem.

Po przemówieniu chór gregoriański koła wykonał 3 utwory choralne, wkładając całą swą duszę w oddanie prześlicznych gregoriańskich pieśni i wzbudzając głęboki nastrój wśród słuchaczy. Następny punkt programu — 2 utwory skrzypcowe, podobnie jak i utwór fortepianowy wykonali młodzi soliści z możliwie największą dla nich starannością.

Zakończenie akademii stanowiła węgierska uwertura „Lustspiel” Keler-Bela odegrana przez małą orkiestrę symfoniczną z prawdziwie węgierską werwą.

Całość wywołała miły nastrój wśród uczestników uroczystości, złożyła wyraźny dowód żywotności koła i jego użyteczności w życiu alumnów. Dla wielu sympatyków stała się podniecią do zainteresowania się bliższego muzyką i śpiewem kościelnym, a dla grających — zachętą do dalszej pracy.

W obecnym drugim okresie swego rozwoju orkiestra koła wykonała następujące utwory:

- „Kalif z Bogdadu“ — Uwertura Boildeu.
- „Pieśń wieczorna“ — Moniuszki.
- „Marsz węgierski“ — Liszta.
- „Serenada“ — Bragi.
- „Polonez A-dur“ — Chopina.
- „Poeta i wieśniak“ — uwert. Fr. Suppego.
- „Polonez Es-dur“ — Ogińskiego.
- „Mazur“ z opery „Halka“ — Moniuszki.
- „Polonez“ z „ „ „
- „W ogrodzie klasztornym“ — Ketelbeya.
- „Pożegnanie Ojczyzny“ polonez — Ogińskiego.
- „Berceuse“ — Jarnenfelta.
- „Waiting“ — Ch. Ancliffe'a.

Jak widzimy, repertuar dość bogaty. Oby chęci do kultywowania muzyki nie słabły w naszym seminarium, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na proces wychowawczy.

W skład obecnej orkiestry wchodzi następujący:

Sawecki Stefan, Brzozowski Stanisław, Mazurek Bolesław, Dudkowski Michał, Skowronek Jan, Mroczek Marian, Nieróbca

Jan, Sikora Wojciech, Pawul Marcin, Szubartowski Stanisław, Dudek Jan, Oleszko Ryszard, Witkowski Stanisław, Kłoczewski Tadeusz, Furmanik Aleksander, Lewczyński Jan.

Odczyt ks. kan. A. Zawistowskiego. Dnia 12 marca ks. kan. A. Zawistowski wygłosił odczyt na sali teologicznej dla alumnów na temat psalmu 50. Odczyt był przyjęty z żywą satysfakcją.

Z Bratniej Pomocy alumnów. Dnia 20 lutego odbyło się w obecności ks. wicerektora zwyczajne ogólne zebranie członków, na którym złożyli sprawozdanie z półrocznej działalności prezesa czterech kół i kierownicy pięciu sekcji.

Zebranie z zadowoleniem stwierdziło stale rozwijającą się pracę w kołach i sekcjach.

Abstynenci w liczbie 27 wykazali się dużym postępem w studiach nad alkoholologią, pracowali w kontakcie z Katol. Związkiem Abstynentów, orientując przyszłą walkę z alkoholizmem na drogę pozytywną zastąpienia alkoholu płynnym owocem.

Krąg starszoharcerski bierze udział w kursie podinstruktorskim urządzonym przez księży Jezuitów w Bobolanum. Wewnątrz koła trwa stałe przygotowanie i szkolenie drużów na przyszłych kapełanów i wychowawców drużyn harcerskich. W tym okresie powstało Koło Przyjaciół Harcerzy, które liczy 8 członków.

Koło muzyczne stara się utrzymać nadal i podciągnąć na wyższy poziom orkiestrę seminaryjską i kształci muzycznie każdego chętnego do gry alumna.

Liga Morska i Kolonialna alumnów przeżywała razem z całą Polską radość w pamiętnych dniach październikowych; budziła zainteresowania kolonialne u członków i wpłaciła na F.O.M. i cele Ligi 36.27 zł.

W sekcjach B.P. zaznaczył się duży ruch, zwłaszcza w sklepie i księgarni, gdzie obrót za okres sprawozdawczy wyniósł niemal po 3 tys. zł.

Nie mniej ożywioną działalność rozwija nowopowstała sekcja sportowa ciesząca się ogólnym wzięciem alumnów.

W kasie B.P. obrót ogólny osiągnął sumę 13.965.48 zł. Majątek wzrósł do 11.072.34 zł., a w okresie sprawozdawczym powiększył się o 563.49 zł.

Wydatnie wsparli B. P. przewielebni księża, ofiarując jej remanent z wybudowania grobowca ś. p. ks. Jana Dąbrowskiego, byłego ojca duchownego alumnów i remanent z uroczystości jubileuszowych ks. prałata Ludwika Kwieka.

Indywidualnie na cele B. P. złożył ks. kan. Józef Żyszkiewicz 150 zł., ks. dr. Michał Niechaj 30 zł., ks. dr. Piotr Kwoczyń-

ski 20 zł., ks. infułat Wincenty Hartman 15 zł., ks. Władysław Bojarczuk i ks. Jan Rolecki po 10 zł., ks. kan. Walenty Goliński 5 zł., i ks. Bronisław Zakrzewski z ks. Puaczem 8 zł.

Dzięki kapitałowi obrotowemu i ofiarom przew. księży w pieniądzu i ubraniu mogła B.P. zaspokajać przynajmniej w części potrzeby swych członków.

Z innych prac B.P. wspomnieć należy o uporządkowaniu własnej biblioteki i oddaniu jej do użytku, o wysłaniu znacznej ilości różnych pism, książek i in. na wschód Polski, dla użytku biednej ludności, o wzięciu udziału w loterii w czasie tygodnia miłosierdzia, na rzecz najbiedniejszych, o urządzaniu akademij, imprez towarzyskich i inn.

W okresie sprawozdawczym ofiarowano członkostwo wieczyste B. P. ks. kan. Józefowi Żyszkiewiczowi i honorowe ks. Janowi Modrzejewskiemu i ks. Julianowi Kilińskiemu.

Skład zarządu Br. P. w bież. roku szkolnym jest następujący:

prezes—Marian Mroczek
wicepr.—Władysław Kreśniak
sekretarz—Józef Tatarczak

buchalter—Piotr Grudzień
skarbnik—Wacław Kosmala.

prezesa kół:

abstynentów—Longin Ziarek
muzycznego—Jan Lewczyński
harcerzy—Stefan Młynarczyk
L.M.K.—Jan Rolla.

kierownicy sekcji:

apteczki—Tadeusz Malec
powielacza—Miecz. Jachymek
sklepu—Wacław Chromiak
księgarni—Czesław Wiślicki
fryzjerni—Stanisław Golba
sportowej—Bolesław Świś

UWAGA: B. P. w dniu 2.IV. na pożyczkę lotniczą dała 500 zł.

M. M.

● **Nabożeństwo w dniu koronacji Papieża Piusa XII.** W dniu koronacji Papieża Piusa XII. 12 marca w niedzielę, odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze lubelskiej. Mszę św. celebrował J. E. Ks. Biskup Ordynariusz, kazanie wygłosił J. E. Ks. Bp. Suffragan.

Na Mszy św. obecni byli: p. wojewoda J. de Tramecourt, p. generał Smorawiński, prezes S. A. p. Sekutowicz, wielu innych urzędników państwowych i samorządowych, organizacje z 30 sztandarami i rzesze ludu wiernego, który wypełnił obszerną świątynię. Nastrój był bardzo podniosły. Serca katolickie łączyły się w radości, ogarniającej cały świat i śpiewały hymn dziękczynienia za tak pomyślny wybór Papieża, oraz słały serdeczne Plurimos Annos nowemu Piotrowi.

Przez cały dzień na mieście powiewały flagi narodowe, a z wież katedry — i papieskie biało-złote.

● **Męka Pańska.** Oratorium XX. Salezjanów lubelskich we wszystkie niedziele Wielkiego Postu przedstawia Mękę Pańską. W pięciu aktach zilustrowany został ten boży dramat. I trzeba przyznać, że młodzi artyści-amatorzy włożyli dużo wysiłku i pracy w jego przygotowanie i odegranie. Gra odbywa się z przejęciem i wyczuciem roli. Częste śpiewy wielogłosowe, akompaniament orkiestry wojskowej i temat mocno działają na widza i wywołują religijne przeżycia.

Publiczności bywa bardzo dużo. Dnia 12 marca na przedstawieniu obecni byli: I. E. obydwoj Księża Biskupi, p. Wojewoda, p. gener. Smorawiński i kilkunastu wybitniejszych urzędników i księży.

Wysiłek Księży Salezjanów wydaje już piękne owoce, oby tylko społeczeństwo nasze skutecznie poparło ich pracę.

● **Ku czci św. Tomasza z Akwinu,** prócz seminarium duchownego, urządzono akademie na uniwersytecie i u o.o. Kapucynów (dnia 7 i 8.III).

Na uniwersytecie referat p. t. Kanonizacja św. Tomasza wygłosił ks. prof. Z. Goliński. Na akademii obecny był Ks. Bp. Diecezjalny.

U o.o. Kapucynów dysputę teologiczną na temat stworzenia wszechświata z niczego doskonale prowadzili po łacinie bracia-studenci kapucyńscy,

● **Odczyty.** Dnia 5.III ks. kan. A. Zawistowski prof. Semin. Duch. wygłosił na uniwersytecie referat o psalmie 50. Zarówno temat i okres roku kościelnego jak i osoba prelegenta, wytrawnego biblisty, sprawiły, że referat był przyjęty bardzo wdzięcznie i wysłuchany z wielką korzyścią duchową. Dochód z dobrowolnych ofiar przeznaczono na biednych siostry Marii.

W dniach 8 i 10 marca ks. *Donat Nowicki*, unicki proboszcz z Torokań na Polesiu, wygłosił na uniwersytecie 2 odczyty o swoim kilkuletnim pobycie na Solówkach i przeżyciach człowieka-katolika. Talent narracyjny, realny sposób odtwarzania strasznej historii cierpień człowieka, żyjącego wiarą, robią na słuchaczach nadzwyczajne wrażenie.

Odczyty ks. Nowickiego są tak budujące i podnoszące na duchu, że warto, by je słyszało jaknajwięcej katolików.

Odczyt swój powtórzył ks. Nowicki dla uczennic S.S. Urszulanek lubelskich. Szkoda, że nie było można powtórzyć go w innych, zwłaszcza męskich szkołach.

Dnia 10 marca w Domu Żołnierza Polskiego p. *Broszkiewicz* wygłosił referat na temat: *Neounia, a polska racja stanu*. Publiczności było mało. Referat budził dużo zastrzeżeń z katolickiego punktu widzenia i szkoda, że nie dano możliwości dyskusji, któraby

wiele przysłużyła się obiektywizmowi. Największym wrogiem katolickiej i polskiej racji stanu, które idą ze sobą w parze, wbrew twierdzeniom prelegenta, jest brak poznania prawdy i obiektywizmu.

● **Wizytacje szkół lubelskich.** (zob. Wiadom. Diec. Lub.—luty str. 72). *Państw. Gimnazjum i Liceum żeńskie im. Unii Lubelskiej.* Dnia 20 lutego J. E. Ks. Bp. Wł. Goral wizytował wymienione gimnazjum i liceum żeńskie. Z ramienia kuratorium O. Ś. obecny był p. naczelnik Odroń.

Wchodzącego do szkoły o godz. 10 ks. Biskupa powitali p. Janina Mally, dyrektorka i ks. dr. Antoni Jaworowski, prefekt i wprowadzili na salę aktową, gdzie zgromadziły się uczennice, odświętnie ubrane i pięknie ustawione, oraz grono profesorskie.

Po wykonaniu powitalnej pieśni przez chór szkolny pod kierunkiem p. Miler, p. dyrektorka wygłosiła przemówienie, w którym wyraziła swoją i szkoły radość z tak dostojnej wizyty, świadczącej o zespoleniu Państwa i Kościoła w dziele wychowawczym. Związek tych instytucji, mówiła, istniał w historycznej Polsce, a w obecnej—wznowił go Wielki Marszałek, cieszący się przyjaźnią dopiero zmarłego Papieża Piusa XI.

Z ramienia koła rodzicielskiego przemówiła p. Turkowa, w imieniu uczenic Maria Kamieńska z I kl. lic., prezeska gminy szkolnej, a Dzierzkowska Alicja, ucz. I kl. gimn. wręczyła Ks. Biskupowi kwiaty.

W odpowiedzi Ks. Biskup podziękował za powitanie i w dłuższym serdecznym przemówieniu zachęcił do realizowania ideałów ojczystych i bożych.

Po części powitalnej Ks. Biskup udał się na lekcję religii do kl. II licealnej. Tematem lekcji była potrójna godność Chrystusa P. Następnie J. Ekscelencja zwiedził gmach i urządzenia szkolne, wyrażając swoje uznanie dla tak dużych wysiłków pracy i organizacji życia młodzieży, poczym żegnany przez p. dyrektorkę opuścił szkołę.

Gimnazjum Kupieckie i Krawieckie (przy ulicy Spokojnej 10). Dnia 21 lutego Ks. Biskup odwiedził gimnazja kupieckie (koedukacyjne) i krawieckie (żeńskie). Wizytacji asystował p. E. Szrot, naczelnik szkolnictwa zawodowego O.S. lubelskiego.

Najpierw udał się ks. Biskup do gimnazjum Kupieckiego, gdzie powitali go przy wejściu p. dr. Izdebska, dyrektorka i ks. dr. Antoni Jaworowski, prefekt.

Na sali uroczystej zgromadzona młodzież i nauczycielstwo serdecznie witali Dostojnego Gościa. Pani dyrektorka w swym przemówieniu podniosła, że ideały kupiectwa polskiego, jakie ożywiają szkołę, są i będą oparte na katolickiej etyce. W imieniu młodzieży

przemówił Ed. Wójtowicz, ucz. IV kl. Chór szkolny wykonał specjalną, nowoułożoną pieśń powitalną.

Ks. Biskup odpowiadając życzył, by szkoła w najwyższym stopniu przyczyniała się do pomnożenia polskiego kupiectwa katolickiego, które dziś ma do odegrania w życiu Narodu niesłychanie ważną rolę.

Następnie ks. Biskup był na lekcji religii w klasie IV i zwiedził pracownię sklepową i gmach szkolny, poczym przeszedł do drugiej części gmachu, gdzie mieści się gimnazjum Krawieckie.

W gimnazjum Krawieckim Ks. Biskup zaczął od wizytacji lekcji religii w kl. II prowadzonej przez ks. dr. A. Jaworowskiego, poczym zwiedził gmach szkolny i dobrze rozwinięty dział gospodarczy. Następnie na sali aktowej odbyło się złożenie hołdu Pasterzowi. Dyrektorka pani dr. Stefania Zalewska w swym przemówieniu skreśliła cele szkoły i oświadczyła, że w niej pielęgnuje się ideały katolickiego wychowania. To same podkreśliło koło rodzicielskie przez usta p. Kozakowej. Wreszcie w imieniu młodzieży przemówiła uczenica kl. III Lucyna Latkówna.

Ks. Biskup w gorących słowach podniósł wartość szkoły i zawodu, do którego szkoła ma przygotować młodzież. W nim służyć ma ona Polsce, w nim zbawić ma dusze swoje. Młodzież musi swój zawód krawiecki ocenić i ukochać, po bożemu i pracować w nim pod opieką Matki Bożej, o której wiemy, że sama sporządziła suknię Jezusowi Chrystusowi. Piękne śpiewy chóru szkolnego pod batutą p. prof. Cegłowskiego uzupełniły uroczystość wizytacyjną.

X. M. N.

Gimnazjum i Liceum państw. im. hetm. Jana Zamoyskiego
Dnia 2 marca Ks. Biskup Sufragan odwiedził szkołę im. Zamoyskiego. Kuratorium reprezentował wizytator p. Lernerman. Wizytację tą krótko i treściwie opisuje „Głos Lubelski” w n. 67 z dn. 9.III, skąd główne myśli cytujemy:

„Po powitaniu i krótkich odwiedzinach w gabinecie dyrektora, J. E. Ks. Biskup udał się na lekcję religii w kl. I gimn., którą prowadził ks. prefekt A. Chlastawa.

Po lekcji p. dyr. Szubartowski przedstawił ks. Biskupowi w pokoju nauczycielskim grono nauczycielskie.

Tymczasem na wielkiej, przystrojonej sali aktowej zebrała się młodzież wszystkich klas, patronaty klasowe rodzicielskie, zarząd Koła Rodziców z p. gen. Smorawińskim na czele.

U wejścia sali czekały orkiestra pod dyрекcją p. prof. Ostrowskiego i chór szkolny pod kierownictwem p. prof. Bobyka.

Na dużej kurtynie widnieją oznaki godności biskupiej i napis „Witaj Dostojny Pasterzu”.

Przyciszone rozmowy, oczekiwanie, nastrój i w tym rozlega się potężne „Ecce Sacerdos”. J. E. Ks. Biskup w otoczeniu świty i grona nauczycielskiego wszedł na salę.

Tutaj pierwszy przemówił p. dyr. Al. Szubartowski, który wspomniał o tym, jak pobyt w tym gimnazjum nuncjusza apostolskiego, późniejszego Papieża Piusa XI, uważają wszyscy za najcenniejsze i sercu drogie wspomnienie. Ks. Biskup Ordynariusz bywał tu również kilkakrotnie. Następnie zapewnił, że w szkole tej wychowanie religijno-moralne było zawsze pierwszorzędną troską i tak nadal pozostanie. Później przemówił p. gen. Smorawiński jako prezes zarządu Koła Rodziców. Mówca głęboko ujął troskę rodziców o wychowanie i naukę dziecka, które jest największym dobrem i nadzieją wielkości Ojczyzny.

Następnie prezes samorządu szkolnego Jerzy Tramecourt, uczeń II kl. licealnej wyraził radość całej młodzieży, w imieniu której wita Jego Ekscelencję. Przemówienie zakończył okrzykiem „Niech żyje”, gorąco podchwyconym przez całą młodzież.

Wreszcie J. E. Ks. Biskup nawiązując do treści wygłoszonych przemówień, podkreślił olbrzymią wartość wychowawczą nauki religii w szkole, wysiłki Kościoła, rodziców i Państwa, aby dać, wykształcić i wychować pełnowartościowego obywatela. Odegraniem hymnu narodowego zakończono tę piękną uroczystość.

Wizyta Księdza Biskupa i jego słowa pełne myśli bożej, serdeczny i poważny nastrój, pozostaną długo w pamięci grona nauczycielskiego rodziców i uczniów tej szkoły”.

Wizytacja Pasterska Państwowego Pedagogium w Lublinie. W dn. 16 marca J. E. Ks. Biskup Wł. Goral wizytował Państwowe Pedagogium w Lublinie. J. Ekscelencji towarzyszyli ks. szambelan Kaz. Gostyński i ks. kan. P. Dziubiński. Władze szkolne reprezentował p. nacz. Odroń. Ks. Biskup przybył do gmachu Pedagogium o godz. 10.

Najpierw odbyło się uroczyste powitanie w dużej szkolnej sali, gdzie na czołowym miejscu widniały emblematy biskupie a pod nimi napis: Witaj nam Pasterzu! Tutaj zgromadziła się młodzież Pedagogium i dzieci szkoły ćwiczeń,

Wchodzącego na salę Ks. Biskupa powitał chór dzieci szkoły ćwiczeń, który pod batutą p. prof. Kuklewicza odśpiewał „Pieśń powitalną”. Następnie chór młodzieży Pedagogium (120 osób) pod batutą p. instr. Witolda Wrońskiego odśpiewał „Ecce Sacerdos”, akompaniował p. Leonard Popławski.

Pierwszy przemówił p. dyr. Helman, serdecznie dziękując Jego Ekscelencji za przybycie, aby zetknąć się tu z osobami tego zakładu i poznać jego pracę, „Praca nasza — powiedział między innymi — jest nad młodzieżą i dla młodzieży. Za pracę

naszą bierzemy odpowiedzialność przed prochami poległych za Niepodległość Polski, przed Polską teraźniejszą i przyszłą... Narówni z podawaniem wiedzy materialnej pracujemy nad rozbudzeniem, kształceniem i pogłębieniem w słuchaczach, jako przyszłych wychowawcach młodzieży, istotnych cech charakteru, o których przez usta Dostojników Kościoła mówi nam etyka chrześcijańska, o których mówili i mówią Dostojnicy Państwa... W dniu dzisiejszym doznajemy wszyscy tu zebrani nowej radości. Fakt przybycia Waszej Ekscelencji do naszej uczelni, uważamy za świadectwo pozytywnego i życzliwego stosunku Władz Duchownych do naszych wysiłków oraz do czynnika, ważnego dla naszego Państwa, nauczycielstwa, szerzącego i pogłębiającego oświatę i kulturę wśród najszerszych warstw społeczeństwa". Kończąc przemówienie p. dyrektor jeszcze raz podziękował Ks. Biskupowi za łaskawe przybycie do Pedagogium.

Następnie przemówiła słuchaczka Pedagogium p. Anastazja Pilzanka, prezes Bratniej Pomocy, wyrażając radość, że Jego Ekscelencja nie zapomniał o młodzieży Pedagogium, t.j. tego zakładu, który ze względu na swój specjalny charakter i cel jest tak mało znany ogółowi miejscowego społeczeństwa. „Pragniemy Najdostojniejszy Pasterzu,—powiedziała—abyś nie tylko poznał naszą pracę, lecz także odczuł głęboką miłość, przywiązanie do wiary świętej i Kościoła świętego i abyś czuł się naszym najmilszym Gościem, którego pasterska wizytacja przyczyni się do pogłębienia naszej pracy i ducha religijnego tak bardzo potrzebnego nam, jako przyszłym wychowawcom młodych pokoleń naszego Narodu”.

Z ramienia Koła Rodziców szkoły ćwiczeń przywitał Ks. Biskupa p. Józef Spyła. Ostatni przemówił uczeń szkoły ćwiczeń, zapewniając, że dzieci polskie kochają Boga i Ojczyznę, gotowe bronić jej sprawy na wzór dzieci Wrześni i lwowskich Orłąt.

Wreszcie dzieci zadeklamowały dwa wiersze Marii Konopnickiej: „Modlitwa wiosenna” i „Kiedy Pan Jezus chodził po ziemi” i wręczyły Ks. Biskupowi bukiet kwiatów.

J. Ekscelencja, odpowiadając na przemówienia, wyraził zadowolenie ze swego przybycia do Pedagogium i podziękował za serdeczne przyjęcie. Następnie z dłuższym przemówieniem zwrócił się do słuchaczy Pedagogium, przyszłych nauczycieli i wychowawców, w którym w głębokim ujęciu zobrazował konieczność zgodnej współpracy nauczyciela i kapłana, którzy, aczkolwiek z innego punktu widzenia, głoszą też samą prawdę i przyświeca im wspólny cel wychowawczy. Zwracając się do dzieci szkoły ćwiczeń, mówił Ks. Biskup o swojej dla nich miłości, która kazała mu tutaj przybyć, i zachęcił dzieci do pracy i ćwiczenia się w cnotach. Kończąc przemówienie wszystkim udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

Uroczystość zamknął chór Pedagogium odśpiewaniem „Gaude Mater Polonia”.

Po uroczystym powitaniu J. Ekscelencja w towarzystwie ks. szamb. Kaz. Gostyńskiego, ks. kan. P. Dziubińskiego, p. nacz. Odronia i p. dyr. Helmana udał się do auli II kursu grupy A na lekcję metodyki religii. Całą lekcyjną godzinę wypełniła pod przewodnictwem ks. Wł. Chróścika dyskusja nad lekcją religii, którą przeprowadziła słuchaczka Pytówna w kl. II. Żywy, rzeczowy udział wszystkich słuchaczy w dyskusji i jej wysoki poziom świadczy o gruntownym przygotowaniu młodzieży Pedagogium pod względem dydaktycznym i że młodzież ta interesuje się religią i docenia wagę religijnego wychowania.

Ks. Biskup był jeszcze na lekcji religii w kl. IV, którą b. ładnie, interesująco i z namaszczeniem przeprowadził słuchacz Pedagogium Wł. Szewczyk.

Po skończonej lekcji Ks. Biskup opuścił gmach Pedagogium żegnany przez p. dyrektora, p. nacz. Odronia, przedstawicielii rodziców i grono profesorskie.

X. W. Ch.

● **Dożywianie ubogich w Lublinie.** Akcja miłosierdzia chrześcijańskiego cicho ale skutecznie jest prowadzona na terenie Lublina. Oto pobieżny wykaz niesienia pomocy przez różne *instytucje katolickie*, które częstokroć same niezamożne, jednak o biednych pamiętają, dając im posiłek.

O.O. Kapucyni: około 20 kg. chleba dziennie, kilkadziesiąt obiadów złożonych z zupy i chleba (koszt nie jest ściśle obliczony).

O.O. Jezuici (Bobolanum): 100 do 150 obiadów złożonych z zupy i chleba. Koszt obliczony na 210 zł. miesięcznie.

O.O. Jezuici: (rezydencja na Królewskiej): 100 kg. chleba miesięcznie.

O.O. Karmelici: 4 razy na tydzień rozdaje się po 7 kg. chleba oraz wydaje się codziennie po 5 obiadów i 3 kolacje.

S.S. Urszulanki: codziennie 6 obiadów z 2 dań (takie, jak jedzą uczennice) oprócz tego około 70 osób dostaje codziennie zupę z chlebem.

S.S. Pasterki (na Wiktorynie) codziennie 25 obiadów złożonych z zupy i chleba.

Szkoła Gospodarstwa Domowego (ul. Chmielna) codziennie 10 obiadów złożonych z 2 dań.

Gospoda Chrześcijańska (ul. Bernardyńska) od bardzo dawna codziennie po 5 obiadów złożonych z 2 dań i codziennie 20 obiadów złożonych z zupy i chleba oraz inne drobne datki.

S.S. Kanoniczki: codziennie kilkanaście obiadów, niektóre z 2 dań, a inne z zupy i chleba.

Siostra Maria Szarytka: zob. Wiad. Diec. za marzec str. 122.

Seminarium Duchowne: 300 obiadów miesięcznie.

● **Kurs społeczno-oświatowy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Chełmie.** Do szeregu czynów organizacyjnych, jakie podejmuje i prowadzi chełmski okręgowy sekretariat Akcji Katolickiej, należy zaliczyć ostatnio zorganizowany tygodniowy kurs społeczno-oświatowy II stopnia programu wychowawczego, jaki się odbył w Chełmie w dniach od 22 — 28 lutego 1939 r. włącznie a w którym to kursie wzięło udział 29 druhów (przeważnie prezesów) z 22 oddziałów Katol. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej okręgu chełmskiego, a mianowicie: z Chełma — parafia Rozesłania św. Ap. 1, parafia Mariacka — 2, z Rejowca — 1, ze Świerszczowa — 1, z Huty Wojśławickiej — 1, z Wojśławic 3, z Majdanu Nowego — 1, z Rożęcina 1, z Gałęzowa — 1, z Okopów — 1, z Wólki Okopskiej — 1, z Kaniego — 2, z Kamienia — 1, z Dorohuska — 1, ze Swierż — 1, z Pawłowa — 1, z Krasnego — 1, z Siedliszcza — 1, z Sawina — 1, z Cyco-wa — 1, z Czulcyc — 1, z Liszna — 1, z Żalina — 2, i z Mołodutyna 2.

Kurs rozpoczęto w środę popielcową nabożeństwem w kościele Rozesłania św. Ap. celebrowanym przez ks. asystenta dr. Stanisława Niedźwińskiego, poczym w „Ognisku” miejscowego oddziału KSMM. dokonano otwarcia kursu, w którym wzięli udział i wygłosili okolicznościowe przemówienia: wicedyrektor diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej ks. Jan Soroka, asystent okręgowy O.S.A.K. dziekan chełmski ks. kan. Wacław Kosior, księży asystenci W. Forkiewicz i M. Mrozek, prezes okręgow. sekretariatu Akcji Katolickiej p. Teodor Bielecki z Dębiny, p. instruktor H. Soroka z Zamościa, p. prezes okręgu KSMM — J. Płużański i instruktor p. Aleksy Jan Moch. Program zajęć organizacyjnych obejmował codziennie czas od godziny 6.30 rano do godziny 22-ej, wypełniony gimnastyką, wysłuchaniem mszy św., wykładami, zajęciami praktycznymi i pracami świetlicowymi.

Prelegentami kursu byli: sekretarz generalny KSMM ks. Jan Soroka z Lublina, ks. Władysław Forkiewicz, p. mgr. Artur Krawczyk z Lublina, p. instr. Antoni Soroka z Zamościa, p. dr. Teofil Gniazdowski, p. Franciszek Radzikowski, p. Mieczysław Węgrzecki, p. prof. Syczewski, p. prezes Płużański i p. por. Gustaw, oraz instruktor DIAK — p. Al. J. Moch. Dziekan chełmski ks. kanonik W. Kosior wygłosił do uczestników kursu dłuższy referat na temat historii i posłannictwa ziemi chełmskiej, pogłębiający wiedzę, zdobytą przez kursistów przy zwiedzaniu Muzeum Ziemi Chełmskiej w Gimnazjum im. St. Czarnieckiego, objaśnianym i uzupełnianym wyświetlaniem przezroczy przez p. prof. K. Janczykowskiego.

Kursiści wzięli udział w przedstawieniu amatorskim „Za nic żydowskie swaty” — wystawionym przez sekcję dramatyczną 7 P.P. Legionów, manifestując żywo swe zadowolenie z przedstawienia i uczucia gorącego przywiązania do Armii Polskiej.

Na zakończenie kursu odbyła się w kościele O.O. Reformatów spowiedź, zaś następnego dnia generalna komunia św. wszystkich uczestników kursu. W godzinach po południowych 28 lutego b. r.

kurs uroczyście zakończono rozdaniem świadectw kursowych i przemówieniami księdza kanonika W. Kosiora, p. wiceprezesa OSAK — Władysława Krzykalskiego, p. prezesa Jerzego Płużańskiego i p.p. instruktorów Antoniego Soroki i Aleksego-Jana Mocha. Hymnem organizacyjnym „Hej do apelu” zamknięto tygodniowe, bardzo wyteżone i nader pożyteczne prace kursowe. 29 przodowników Akcji Katolickiej młodzieży męskiej rozjechało się do 22-ośrodków Ziemi Chełmskiej, by wiedzę zdobytą na kursie wcielać w czyn w oddziałach sobie powierzonych, a wraz z oddziałami swoimi w środowiskach swoich i okolicy budować Polskę Chrystusową.

A. M.

Ś. p. ks. Perczyński Ignacy.

zmarł 7 marca 1939 r.

Ks. Ignacy Perczyński, proboszcz w Piotrawinie, urodził się w Pszczółkach Górnych, (pow. Ciechanów, płockie) dn. 27.8.1879 r. Rodzicami jego byli Ignacy i Katarzyna z Łajzerowiczów, którzy przenieśli się później do Frampola, gdzie wychował się ich syn, dziś ś. p. ks. Ignacy. Studia gimnazjalne odbył w Zamościu, po czym wstąpił do seminarium duchownego w Lublinie. Kapłaństwo otrzymał 23 lipca 1911 r.

Pracował w kilkunastu parafiach, przez lat 9 jako wikariusz, później jako proboszcz. *Wikarym* był w następujących parafiach: Gołąb (12.X.1911—17.X.1912 i powtórnie 15.XII.1913—23.XII.1914), Mokrelipie (17.X.1912—15.XII.1913); Turobin (23.XII.1914—16.XII.1915); Rudno (16.XII.1915—1.V.1917); Fajstowice (1.V.1917—16.IX.1918); Modliborzyce (30.X.1918—15.X.1919); Goraj (15.X.1919—9.VII.1920). Proboszczem był w Boiskach (9.VII.1920—27.IV.1926); w Brzeźnicy Bychawskiej (27.IV.1926—3.XI.1933) w i Piotrawinie — aż do śmierci.

Zmarł w szpitalu s.s. Szarytek w Lublinie. Karty twardego życia kapłańskiego zostały na wieki zamknięte, a „opera illorum sequuntur illos.”

R. i P.

Ś. p. ks. Władysław Walencik.

zmarł dn. 24 stycznia 1939 r.

Ks. Wł. Walencik urodził się dn. 31 maja 1892 r. w Zosinie, par. opolskiej z ojca Józefa i matki Marianny Kwiatkowskiej.

Uczył się w Sandomierzu, a następnie skończył lubelskie seminarium duchowne w 1916 r.

Na stanowisku wikarego był w Piotrawinie (15.IX.1916—29.III.1919); w Prawnie (29.III.1919—4.III.1929 r.); na Kalinowszczyźnie w Lublinie (4.III.1920—7.XI.1921); w Bystrzycy (I.VII.1921—27.II.1925); na Bronowicach w Lublinie (27.II.1925—4.III.1925) i na

stanowisku proboszcza w Zagłobie od 9.VI.1925 r. aż do śmierci. Śmierć nastąpiła nagle, albowiem został zamordowany przez cyganów, wieczorem dn. 24.I. 1939 r.

Należał do grupy tych kapłanów, którzy szli przez życie ożywieni gorliwością duszpasterską, z planami pracy twórczej, godnie spełniając przyjęte obowiązki.

Jego piękną sylwetkę duchową następująco kreśli ks. K. M., który go doskonale znał: „Na placówkach wikariuszowskich pozostawił wszędzie trwałe ślady swej pracy. Miał niezwykły dar zjednywania sobie ludzi. Kochany był szczerze przez parafian, tak że po kilkunastu latach, wszędzie gdzie pracował, pamięć po nim pozostała niezmiernie żywa. W ciągu pracy na wikariatach z całym poświęceniem i oddaniem opiekował się chorymi i spracowanymi księżmi proboszczami, których następnie pochował, a mianowicie: ś. p. Fr. Dyką w Prawnie i ks. Ignacym Mechem na Kalinowszczyźnie i ś. p. ks. M. Dąbrowskim w Bystrzycy. Objąwszy probostwo w Zagłobie z wielkim taktem załagodził przeciwieństwa i fermenty powstałe z powodu pewnych zmian terytorialnych sąsiednich parafij i z całym zapałem wziął się do budowy kościoła parafialnego. W stosunku do tego dzieła ś. p. ks. Walencik był człowiekiem poprostu opatrnościowym. Największe trudności potrafił przełamać wielką umiejętnością podejścia do ludzi, prawdziwie pasterską i ojcowską życzliwością dla swych parafian, nieraz jednym dobrym słowem lub uśmiechem. Po kilku latach niezmordowanej pracy wzniósł wspaniałą świątynię niemającą sobie równej, wśród ostatnio powstałych w diecezji.

Niemniej wszakże gorliwie budował i Królestwo Boże w duszach ludzkich. W parafii był wszystkim dla wszystkich. W kościele, szkole, w organizacjach Akcji Katolickiej, którą gorliwie rozwijał i prowadził, promieniował dobrocią, poświęceniem, oddaniem się dobru dusz”.

Tak dobry pasterz padł z ręki bandytów-cyganów, którzy w okresie kołody i zbiórki na kościół spodziewali się znaleźć u niego większą sumę pieniędzy i w celach rabunkowych rzucili się podczas jego nieobecności na plebanie, okradli ją, a wracającego do domu proboszcza zastrzelili. Nie dożył już uroczystej konsekracji wybudowanej świątyni, mającej się odbyć tego lata. Śmierć jego okryła żałobą nie tylko parafian, ale i wierny lud katolicki w całej okolicy, księży-kolegów, staruszkę-matkę. Pogrzeb jego stał się lokalną manifestacją religijną, w której m. in. udział wzięli: J. E. Ks. Bp. Wł. Goral, ks. P. Stopniak, rektor seminarium duchownego, liczni księża kondekanalni i okoliczne ziemianstwo. Kondukt żałobny prowadził sam Ks. Biskup, dając wyraz uznania Zmarłemu za jego życie, trud i pracę duszpasterską.

R. i P.

K O M U N I K A T Y.

VI Kongres ku czci Chrystusa Króla.

VI. kongres międzynarodowy ku czci Chrystusa Króla odbędzie się w *Lublanie* w Jugosławii w dniach od 25—30 lipca bież. roku.

Zapisy przyjmuje i wszelkich bliższych informacji udziela: *Associaton intern. cathol. de renseignements touristiques, Lucerne (Suisse) (IKHA)*.

Celem tych kongresów jest stworzyć jednolity front katolicki przeciw międzynarodowemu bezbożnictwu i wiernych wezwać do reformy życia prywatnego i publicznego, aby Chrystus, Król niebios, stał się również królem świata, według słów modlitwy Pańskiej „Przyjdź Królestwo Twoje”.

Rekolekcje kapłańskie.

Zarząd Domu Rekolekcyjnego o.o. Jezuitów we Lwowie ogłasza, że rekolekcje dla kapłanów odbędą się w dniach 16—21 kwietnia i 26—30 czerwca. Początek pierwszego dnia wieczorem o godzinie 8-ej.

Nadto odbędą się rekolekcje dla kapłanów na początku lipca, na początku sierpnia i w końcu sierpnia. Dokładniejsze terminy poda się później.

Zgłoszenia pod adresem: Dom Rekolekcyjny o.o. Jezuitów, ul. Dunin-Borkowskich 11, we Lwowie.

S p r o s t o w a n i e.

Szanownych odbiorców „Wiad. Dziec. Lub.” prosimy o poprawienie błędu drukarskiego w numerze poprzednim str. 83, wiersz 27 od góry gdzie zamiast „lat 71” powinno być „lat 81”.

P o d z i ę k o w a n i e.

Dziękuję ks. prob. Janowi Sadowskiemu za „Sumę św. Tomasza” ofiarowaną bibliotece Semin. Duch.

Ks. M. Niechaj — bibliotekarz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł 50 gr.
CENA OGŁOSZEŃ: cała strona okładki 50 zł., 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł.

Redaktor Ks. Dr. Michał Niechaj — Seminarium Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 26-24. Ks. Biskup Sufragan—tel. 33-74.

Kurja Biskupia: Telefon № 20-46.

P. K. O. Konto Kuria Diecezjalna w Lublinie № 100,139.

Diec. Dyrektor Misyjny P.K O. 144.516.

Wydawca: Kuria Biskupia w Lublinie.

Tłoczono dnia 4.IV.1939.

L. P.	PARAFIA	Składki członków i ofiary	Z niedziel i misyjnych	Z Trzech Króli	Na Dzieło św. Piotra	Razem nadesłano	Ilość pobieranych roczników	Ilość dziesiętników P.D.R.W.	Ile wygłoszono kazania misyjnych	Ile odbyło się zebrań misyjnych	Czy była akademія lub wieczornica	Czy zbierano inne przedmioty jak: szaty naczynia liturgiczne,	Czy nadesłano sprawa wozdanie do Dyrekcji diecezjalnej?
140	Niemce	—	7,12	—	—	7,12	—	—	—	—	—	—	—
141	Obsza	8,—	4,—	—	—	12,—	5	—	—	—	—	—	—
142	Oblęcin	—	5,—	—	—	5,—	—	—	—	—	—	—	—
143	Olchowiec	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—
144	Opole Lubelskie	302,—	—	—	—	302,—	17	23	2	6	tak	nie	tak
145	Orłów Murowany	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—
146	Ostrówek	—	5,—	—	—	5,—	—	—	—	—	—	—	—
147	Oszczów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
148	Otrocz	—	1,49	—	—	1,49	—	—	1	—	—	nie	tak
149	Pawłów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
150	Perespa	20,—	3,15	—	—	23,15	15	2	1	—	—	nie	tak
151	Piaski Wielkie	12,50	16,—	—	—	28,50	5	—	—	—	—	—	—
152	Piotrawin	15,—	—	—	—	15,—	—	—	—	—	—	—	—
153	Płonka	6,20	19,—	—	—	25,20	—	—	—	—	—	—	—
154	Podgórze	5,—	—	—	—	5,—	—	1	1	—	—	nie	tak
155	Podhorce	—	3,95	—	—	3,95	—	—	—	—	—	—	—
156	Polichna	10,—	5,92	—	—	15,92	—	—	—	—	—	—	—
157	Popkowie	—	11,40	—	—	11,40	—	—	—	—	—	—	—
158	Potok Górny	33,50	15,93	—	—	49,43	—	—	—	—	—	—	—
159	Potok Wielki	7,77	15,—	—	—	22,77	—	—	—	—	—	—	—
160	Prawno	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
161	Puchaczów	—	6,—	—	—	6,—	—	—	—	—	—	—	—
162	Puławy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
163	Puszcza Solska	6,17	14,88	—	—	21,05	—	—	—	—	—	—	—
164	Rachanie	—	6,45	—	—	6,45	—	—	—	—	—	—	—
165	Radecznica	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
166	Radziecin	—	15,71	—	—	15,71	—	—	—	—	—	—	—
167	Ratoszyn	—	12,39	—	—	12,39	—	—	—	—	—	—	—
168	Rejowiec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
169	Rogóżno	—	2,—	—	—	2,—	2	—	—	—	—	—	—
170	Ruda-Huta	6,—	—	—	—	6,—	—	—	—	—	—	—	—
171	Rudno	—	10,—	—	—	10,—	—	—	—	—	—	—	—
172	Rybitwy	—	17,—	—	—	17,—	—	—	—	—	—	—	—
173	Rzeczycza Ziemiańska	—	15,10	—	—	15,10	—	—	—	—	—	—	—
174	Rzeplin	—	3,10	—	—	3,10	—	—	—	—	—	—	—
175	Sahryń	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
176	Sawin	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
177	Serniki	—	10,—	—	—	10,—	—	—	—	—	—	—	—
178	Siedliszcze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
179	Siennica Różana	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
180	Sitaniec	22,31	—	—	—	22,31	25	17	3	12	tak	nie	tak
181	Skierbieszów	—	—	—	—	—	20	—	—	—	—	—	—
182	Sól	—	15,27	—	—	15,27	—	—	—	—	—	—	—
183	Starawieś	—	10,—	—	—	10,—	—	—	—	—	—	—	—
184	Starościan	—	5,—	—	—	5,—	—	—	—	—	—	—	—
185	Stary Zamość	—	10,—	—	—	10,—	—	—	—	—	—	—	—
186	Stężycza	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
187	Suchowola Czemiernicka	93,30	42,50	—	—	135,80	—	4	—	—	—	—	—
188	Suchowola Zam.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
189	Surchów	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	nie	tak
190	Sucieć	—	7,25	—	—	7,25	—	—	—	—	—	—	—
191	Szczebrzeszyn	—	—	—	—	—	10	—	—	—	—	—	—
192	Szpiłkoły	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
193	Świeciechów	—	8,—	—	—	8,—	—	—	—	—	—	—	—
194	Świerszczów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
195	Świerże	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
196	Targowisko	—	4,—	—	—	4,—	—	—	—	—	—	—	—
197	Tarnawatka	10,80	5,65	—	—	16,45	—	—	—	—	—	—	—
198	Tarnogóra	52,49	22,93	—	—	75,42	20	—	—	—	—	—	—
199	Tarnogród	—	20,60	—	—	20,60	—	—	—	—	—	—	—
200	Tereszpol	19,22	—	—	—	19,22	—	—	—	—	—	—	—
201	Tomaszów Lub.	—	62,29	—	—	62,29	—	—	—	—	—	—	—
202	Tomaszowie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
203	Topólcza	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
204	Trzeszczany	—	9,04	—	—	9,04	—	—	—	—	—	—	—
205	Trzęsiny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
206	Tuczepy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
207	Turkowiec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
208	Turobin	80,50	33,—	—	—	113,50	—	6	1	—	—	nie	tak
209	Turowiec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
210	Tworyczów	—	11,30	—	—	11,30	—	—	1	—	—	nie	tak
211	Tyszowce	20,—	20,—	—	—	40,—	—	—	—	—	—	—	—
212	Uchanie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
213	Urzędów	—	15,90	—	—	15,90	10	—	—	—	—	—	—
214	Wąwolnica	—	53,—	—	—	53,—	—	—	—	—	—	—	—
215	Werbkowice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
216	Wielącza	41,80	—	—	—	41,80	—	—	—	—	—	—	—
217	Wierzchowiska	35,70	20,—	—	—	55,70	—	2	3	—	—	nie	tak
218	Wilkołaz	119,60	15,50	—	—	135,10	3	6	3	4	—	nie	tak
219	Wilków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
220	Wirkowice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
221	Wiszniów	—	3,14	3	—	—6,14	—	—	—	—	—	—	—
222	Włostowice	—	13,70	—	—	13,70	—	—	—	—	—	—	—
223	Wojciechów	16,50	14,30	—	—	30,80	—	1	2	—	tak	nie	tak
224	Wojślawice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
225	Wozuczyn	—	9,—	—	—	9,—	—	—	—	—	—	—	—
226	Wysokie	—	20,—	—	—	20,—	—	—	—	—	—	—	—
227	Zagłoba	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
228	Zaklików	—	15,80	—	—	15,80	—	—	—	—	—	—	—
229	Zakrzówek	—	18,80	—	—	18,80	—	—	—	—	—	—	—
230	Zamch	—	4,—	—	—	4,—	—	—	—	—	—	—	—
231	Zamość	180,—	—	—	—	180,—	—	—	—	—	—	—	—
232	Zawalów	—	15,79	—	—	15,79	—	—	—	—	—	—	—
233	Zemborzyce	—	10,—	—	—	10,—	—	—	—	—	—	—	—
234	Zwierzyniec	153,40	11,78	—	—	165,18	10	6	3	—	—	nie	tak
235	Zubowice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
236	Zdżanne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
237	Zólkiewka	12,—	18,—	—	—	30,—	3	—	—	—	—	—	—
238	Żyrzyn	—	11,—	—	—	11,—	13	—	—	—	—	—	—

Ojcowie Kapucyni	45,40
" Karmelici	8,—
" Redemptoryści (Zamość)	105,49
Alumni Seminarium Duchownego	74,70
Gimnazjum Biskupie	94,21
Gimnazjum w Tomaszowie (sod. żeńska)	4,10
Szkoła powsz. XXI Stow. św. Dziec. Jezus.	68,09
" " XXIX	41,16
" " XVIII	10,—
" " Kochanowskiego	15,15
" " w Rejowcu (x. Kowalskiego)	27,30
J. E. Ks. Bp Goral Władysław	20,—
Ś. p. ks. W. Borysiewicz	1500,—
Ks. prał. F. Szeleźniak od Z.M.D.	390,—
Ks. kan. Zieliński	5,—
Ks. prof. Goliński Zdz.	28,—
Ks. prof. Majewski (ze szkoły I i XVI)	21,20
Ks. Daleczko	1,—
Ks. Lamparski A.	2,—
Ks. Lewandowski	—,50
Bezimiennie	70,11
P. Chmielewski Stanisław	5,—
P. Karpiński H.	10,—
P. Kozłowski Stefan	66,10
P. Radzikowska Irena	20,—
P. Wójtowicz Paweł	1,—
Ks. kan. Waclaw Krasuski	5,—

Pozostałość z r. 1937 w Dyrekcji diec P.D.R.W. 781,48
Pozostałość z r. 1937 w Kurii 685,75

R a z e m . 13,738,34

Wysłano do Centrali 8950,—
Kurii na Misje Polskie 1282,—
Wysłano za książki i czasopisma 795,78
Wysłano do Centrali św. Dzieciństwa 193,84
Wysłano do Sodalicji św. Piotra Klawera 30,—
Na Misje wewnętrzne 50,—
Zakupienie szafy na archiwum misyjne 140,—
Administracja 713,68
Pozostaje w kasie 1583,04

BIBLIOGRAFIA.

„**Księża w walce o wolność Polski**”. Wyd. Mariańskiego instytutu Różańcowego w Toruniu. Cena 1 złoty.

Książka, która w sposób obiektywny, na podstawie źródeł historycznych—przedstawia *ofiarność i poświęcenie* księży w walce o ducha narodowego i niepodległość Polski.

Po przeczytaniu tej książki nasuwa się mimowoli pytanie czy jest jakaś druga grupa w narodzie polskim, biorąc z punktu zawodowego np. nauczycieli, adwokatów, inżynierów, lekarzy, którzyby mogli wykazać *tak wielki procent* ofiarnych jednostek w walce o wolność Ojczyzny.

Książka ta powinna znaleźć się w ręku przede wszystkim każdego inteligenta, oraz dotrzeć do najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego, aby we wszystkich sferach *głosić* zaszczytną prawdę.

„**10 lat w katordze sowieckiej**”. Wyd. Mariańskiego Instytutu Różańcowego w Toruniu. Cena 1 złoty.

Książka zawiera opis prawdziwych przeżyć pewnej Francuzki z Rosji sowieckiej. Jest to obraz tragicznej rzeczywistości życia w bolszewickiej Rosji.

Książka nadaje się do szerokiego rozpowszechniania, aby uświadomić rzesze społeczeństwa polskiego o tym, jakie stosunki panują w państwie bolszewickim.

Idźmy za nią — Ks. Franciszek Błotnicki. Czytanki majowe. Nakład oo. Dominikanów, Lwów 1939, stron 192, cena 1.80 zł.

Warunki, jakie stawiamy dobrym czytankom majowym, są: zwięzłość, popularność, jasność, zdolność zainteresowania i aktualność. Wszystkim tym warunkom nowa praca odpowiada. Czytanki są niedługie, pisane językiem jasnym, podniosłe w treści, a przede wszystkim zajmujące i aktualne. Autor poucza, zaciekawiając: króciutki wstęp (chronologiczne podane główne rysy z życia i cnót Maryi), potem następuje odpowiednio dobrany przykład, rozwinięty w interesujące opowiadanie, kończy zaś każdą czytankę aktualna nauka moralna. Nowością tego zbiorku jest to, że główną osnową każdej nauki stanowi przykład. Szczegóły z życia N. M. Panny, podane na wstępie każdej czytanki, są tylko punktem wyjścia, końcowa nauka moralna jest tylko krótkim podkreśleniem i uwypukleniem myśli zawartej w przykładzie, właściwą zaś treścią i nauką jest sam przykład. Przykłady są rzeczywiste, przeważnie współczesne, opracowane po literacku, dostosowane do potrzeb życia dzisiejszego.

Szata graficzna wydawnictwa bardzo staranna.

Śpiewy liturgiczne kwartalnik nutowy dla chórów kościelnych, Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Ks. Siemca 6.

Nr. 4 Śpiewów liturgicznych przynosi mszę łacińską ku czci św. Andrzeja Boboli, kompozycji ks. A. Chlondowskiego. Msza ma taki układ, że może być śpiewana na 4 lub 3 głosy mieszane (tenor dowolny) lub też na 1 lub 2 głosy równe. Utwór, jako przeznaczony głównie dla chórów prowincjonalnych, jest przystępnie, treściwie i melodyjnie napisany. Ekstensja głosów umiarkowana. Praktyczność mszy powiększa okoliczność, że głosy i towarzyszenie organowe, umieszczone są w jednym i tym samym systemie dwuliniowym (partia wokalna tłustszym drukiem), co bardzo ułatwia pp. organistom granie i dyrygowanie równocześnie. Partia organowa może być odegrana na fisharmonii.

Cena partytury 4 zł., w prenumeracie 3 zł. łącznie z głosami, przesyłką i rabatem 30 proc. przy nabyciu dalszych głosów.

Zeszyt 1 z 1939 r. daje podobnie szarmonizowane pieśni wielkanocnego okresu roku kościelnego.